

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH

(NR 261)

z dnia 19 stycznia 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 261)

19 stycznia 2022 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Kosztowniaka (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie wniosków w sprawie wyboru członków Rady Polityki Pieniężnej (druki nr 1915 i 1916).

W posiedzeniu udział wzięli: **Elżbieta Ostrowska** i **Wiesław Janczyk** kandydaci na członków Rady Polityki Pieniężnej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Woźniak**, **Monika Biała** oraz **Paulina Gontarz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dzień dobry. Witam bardzo serdecznie państwa na dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Witam serdecznie gości przybyłych na dzisiejsze posiedzenie. Witam również koleżanki i kolegów pracujących zdalnie. Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych.

Porządek dzienny posiedzenia Komisji przewiduje zaopiniowanie wniosków w sprawie wyboru członków Rady Polityki Pieniężnej (druki nr 1915 i 1916). Informuję, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiającej porozumiewanie się na odległość. Informuję również, że zgłoszenia do zabrania głosu w dyskusji przez posłów należy wysyłać pod adres: kfpb@sejm.gov.pl lub przez czat.

Proszę państwa, przystępujemy do sprawdzenia kworum. Bardzo proszę wszystkich, którzy są na sali, ale również tych, którzy pracują dzisiaj z nami zdalnie, o oddanie głosu.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Panie przewodniczący, ja przed sprawdzeniem kworum poprosiłabym o wyjaśnienie, czy biuro ma informację, iż nie wszyscy posłowie, którzy pracują zdalnie, mogą się połączyć. Mam sygnały od koleżanek i kolegów, że jest kłopot, gdyż ich wyrzuca.

Głos z sali:

To my to sprawdzimy.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

No dobrze, ale mówią, że już na etapie logowania jest kłopot.

Głos z sali:

My to właśnie sprawdzamy.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Pani przewodnicząca, najpierw, mimo wszystko, chyba będzie łatwiej dokonać tej czynności, a dopiero potem stwierdzić, czy ktoś miał możliwości, czy nie.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Nie, bo mówią, że mają kłopot.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Gorąco proszę o to, abyśmy wszyscy oddali głosy, zarówno ci, którzy pracują zdalnie, jak i ci, co są obecni na sali. Przypominam, że dla samego sprawdzenia kworum nie ma zna-

czenia, który ze znaków naciśniemy – plus, minus czy znak odpowiadający wstrzymaniu się. Bardzo proszę o oddanie głosu.

Proszę państwa, otrzymałem informację, że 47 posłów Komisji Finansów Publicznych dokonało już logowania. Tym samym pozwolę sobie jeszcze do czasu, kiedy nie będziemy głosować, pozostawić otwarte głosowanie, aby wszyscy mogli doprowadzić do sytuacji, kiedy potwierdzą swoją obecność na posiedzeniu. Tym samym, szanowni państwo, stwierdzam kworum.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Ale zanim to nastąpi, przypomnę, że członkowie Komisji obecni na sali obrad będą głosować wyłącznie przy użyciu urządzeń do głosowania za pomocą legitymacji, więc wszyscy powinniśmy mieć je przygotowane. Z kolei posłowie uczestniczący zdalnie w posiedzeniu Komisji – za pośrednictwem systemu do głosowań, tak jak to wyglądało w przypadku wcześniejszych posiedzeń komisji hybrydowych.

Szanowni państwo, zanim, tak jak powiedziałem, przystąpimy do realizacji punktu dziennego, to pozwolę sobie przywitać, z jednej strony, gości...

Głos z sali:

Mikrofon trochę bliżej.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Szanowni państwo, pozwolę sobie przywitać, z jednej strony gości, ale z drugiej strony również gospodarza miejsca. Witam serdecznie panią prof. Elżbietę Ostrowską. Witamy serdecznie.

Kandydatka na członka RPP Elżbieta Ostrowska:

Witam państwa serdecznie.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Witam również pana posła, przewodniczącego Komisji Finansów Publicznych, pana posła Janczyka. Witam serdecznie, panie pośle.

Kandydat na członka RPP Wiesław Janczyk:

Dzień dobry. Witam państwa.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Witamy serdecznie.

Szanowni państwo, marszałek Sejmu w dniu 12 stycznia 2022 r. skierował wniosek w sprawie wyboru członków Rady Polityki Pieniężnej zawarty w druku nr 1915 i 1916 do Komisji Finansów Publicznych w celu zaopiniowania. Proponuję następujący tryb postępowania: najpierw posłowie wnioskodawcy przedstawią swoich kandydatów, następnie członkowie Komisji będą mogli zadawać kandydatom pytania, potem przejdziemy do odpowiedzi, a na końcu podejmiemy, szanowni państwo, decyzję, jak zaopiniujemy wnioski dotyczące poszczególnych kandydatów w trakcie posiedzenia dzisiejszej Komisji.

Szanowni państwo, wiemy, wszyscy otrzymaliśmy informacje dotyczące kandydatów. Ja pozwolę sobie zaproponować formułę, która miała miejsce już w Senacie. Biogram jednego i drugiego kandydata, zarówno pani profesor, jak i pana posła, pana ministra jest bardzo szeroki. Tym samym, szanowni państwo, jeżeli można, gorąco bym prosił o to, abyście bardzo pokrótce przedstawili nam swoje biogramy, wybierając z nich tylko to, co najistotniejsze. Gdybyśmy, tak jak powiedziałem, chcieli przywołać te wszystkie bardzo istotne rzeczy, zapewne trwałoby to bardzo długo. Gorąco proszę, zacznijmy od pani profesor.

Pani profesor, bardzo proszę.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

To nie będziemy ich przedstawiać w ogóle?

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Proszę o podłączenie takiej pastylki...

Kandydatka na członka RPP Elżbieta Ostrowska:

Teraz mnie słycać?

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

O, jest już pani załączona. Bardzo prosimy.

Kandydatka na członka RPP Elżbieta Ostrowska:

Proszę państwa, może zacznę od tego, że wiele razy bylam w Warszawie z powodów zawodowych...

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Pani profesor, bardzo prosimy w trakcie, kiedy pani się wypowiada, o zdjęcie maski, dobrze?

Kandydatka na członka RPP Elżbieta Ostrowska:

O, dobrze.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Będzie pani zdecydowanie wygodniej i...

Kandydatka na członka RPP Elżbieta Ostrowska:

Mi też. Mi też.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

...my będziemy lepiej słycać.

Kandydatka na członka RPP Elżbieta Ostrowska:

Wiele razy bywałam w Warszawie z powodów zawodowych i turystycznych, ale dzisiaj, kiedy podeszłam do Sejmu, a dawno w tych okolicach nie byłam, to serce zaczęło mocniej bić. To tyle. Tak to jest.

Proszę państwa, jestem od wielu lat związana z Uniwersytetem Gdańskim, do dnia dzisiejszego. Moja kariera naukowa jest związana z uniwersyteciem. Na uniwersytecie w 1983 r. broniłam doktorat, potem habilitację, a jeszcze były kolokwia habilitacyjne, również na Uniwersytecie Gdańskim na Wydziale Zarządzania. Tytuł profesorski uzyskałam w 2002 r., w kwietniu minie 20 lat. Cała procedura postępowania na tytuł profesora odbywała się na uniwersytecie, ten pierwszy etap.

Od 1990 r. zaczęłam się bardzo interesować ryzykiem od strony naukowej. To było moje hobby. Napisałam taką książkę pionierską „Ryzyko inwestycyjne”, która była książką profesorską, niezależnie od całego dorobku naukowo-badawczego. Potem zaczęłam się interesować kolejno innymi zagadnieniami. Kiedy zaczęłam się interesować ryzykiem, było to jeszcze mało znane pojęcie. Pamiętam, na spotkaniu katedry, wtedy jeszcze w pracowałam Katedrze Inwestycji, jedna z koleżanek powiedziała: „Czym ty się będziesz zajmować, ryzykiem? Co to takiego?”. Teraz to słowo jest i w nauce, i w praktyce bardzo, bardzo popularne, niezbędne i potrzebne.

Potem zaczęłam interesować się zagadnieniami... nie tylko inwestycjami rzeczowymi, ale finansowymi, zagadnieniami związanymi z rynkiem kapitałowym. Na początku lat 90. prowadziłam na uniwersytecie pierwszy cykl wykładów z ryzyka i z rynku kapitałowego, potem o portfelu inwestycyjnym, są również moje publikacje z tego zakresu. Interesowały mnie również zagadnienia związane z bankowością, ale nie pod kątem bankowości detalicznej czy korporacyjnej. W publikacjach poruszałam temat bankowości związanej z rynkiem kapitałowym, czyli banki jako emitenci papierów wartościowych, jako inwestorzy, jako pośrednicy na rynku kapitałowym. Moje zainteresowania w tym zakresie... W międzyczasie powstała książka „Rynek kapitałowy”. Te zainteresowania były połączone z metodami ilościowymi, bo pracę magisterską pisałam w Instytucie Cybernetyki Ekonomicznej. To były lata 70., kiedy wszyscy fascynowali się cybernetyką. I to wtedy też mnie tak porwało.

Drody państwo, tak w skrócie, w międzyczasie interesowałam się też spółdzielczością, mikrofinansami, a ostatnio zainteresowały mnie... Zawsze szukałam nowych zagadnień, takich, o których się jeszcze mało mówiło w nauce, i nie tylko. Staralam się po prostu zbadać. Ostatnio właśnie zainteresowałam się połączeniem finansów, ekono-

mii nie tylko z psychologią, ale również z neurobiologią. Tak powstała książka „Behawioralny portfel inwestycyjny. Mózg – emocje – luka behawioralna”. Za tę książkę dostałam drugie miejsce w konkursie na najlepszą książkę naukową na Uniwersytecie Gdańskim. A na uniwersytecie jest 11 różnych wydziałów, od polonistyki poprzez nauki ścisłe, biotechnologię, ekonomię i prawo. To zainteresowanie okazało się słuszne, bo wszędzie spotykamy się z behawioralnymi zachowaniami, również na rynkach finansowych. Są też związane z rynkiem pieniężnym i z rynkiem kapitałowym. Ostatnio porwał mnie temat etyki na rynkach finansowych. Tak jak napisałam, książka jest w druku. Uważam, że te zagadnienia są nie tylko bardzo frapujące, ciekawe, ale także bardzo potrzebne. Trzeba o tym mówić i pisać. Chciałabym, aby moja książka pełniła funkcję naukową i dydaktyczną, żeby rozpowszechniała tę wiedzę.

Proszę państwa, w międzyczasie oczywiście funkcjonowałam w różnych stowarzyszeniach, trudno się o sobie mówi, np. w Polskim Stowarzyszeniu Finansów i Bankowości, w Fundacji Popularyzacji Spółdzielczości Finansowej, gdzie bardzo sobie cenię przewodniczenie od 15 lat, od XV edycji – bo mam taką misję, żeby popularyzować zagadnienia związane z rynkiem finansowym, kapitałowym i pieniężnym; w jury Mistrzostw Polski Młodych Ekonomistów. I to jest dosyć ciekawe przedsięwzięcie, bo dotyczy młodzieży gimnazjalnej – przedtem jeszcze szkół średnich, a teraz młodzieży gimnazjalnej. Młodzi ludzie z całej Polski, gimnazjaliści, piszą prace i zgłaszają swój akces. Jury na różnych etapach selekcjonuje dziesięcioro finalistów. Każdego roku, od 15 lat, jest inny temat, np. był temat dotyczący działalności banku NBP i rynku pieniężnego, dotyczący ubezpieczeń, dotyczący budżetu państwa czy kredytów – czyli wiele różnych zagadnień, które składają się także na zarządzanie finansami osobistymi, w pewnym sensie.

Okazuje się, ja sobie troszeczkę dworuję, bo okazuje się, że ta młodzież, zwłaszcza tych dziesięciu finalistów, ma taką ogromną wiedzę... Aha, oni przygotowują się wraz z nauczycielami i przyjeżdżają ze swoim wiodącym nauczycielem z przedmiotu przedsiębiorczość i z rodzicami jako opiekunami. Zauważyłam, że czasami nasi obecni studenci, którzy studiują na kierunku finanse, mogliby pozazdrościć wiedzy tym młodym osobom. Czyli ta młodzież też pasjonuje się tymi tematami. I to sobie ostatnio bardzo, bardzo mocno cenię. Przed pandemią – bo w pandemii mieliśmy zdalnie – zorganizowaliśmy edycję w Warszawie i przy okazji było zwiedzanie Centrum Pieniądza. Ale najczęściej konkurs organizowany jest nad morzem, bo dla tej młodzieży pobyt nad morzem jest atrakcyjny.

Przepraszam, trochę rozgadałam się na ten temat. Proszę państwa, oprócz działalności naukowej i prowadzenia wykładów, życia na uczelni, różnych komisji jestem w radach nadzorczych. To jest także jakieś doświadczenie, które sobie cenię. No, ja tam wymieniłam wątki o nagrodach...

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo...

Kandydatka na członka RPP Elżbieta Ostrowska:

Nie będę o tym mówiła.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

...dziękujemy, pani profesor.

Kandydatka na członka RPP Elżbieta Ostrowska:

Ja tylko jeszcze chciałam podkreślić, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, tę działalność niezależną od nauki, dydaktyki, badań, tę działalność na rzecz środowiska i edukacji młodzieży.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję.

Szanowni państwo, rzeczywiście chyba jest tak, że ciężko samemu mówić o nagrodach, które się otrzymuje, więc gorąco proszę panią przewodniczącą Gabrielę Masłowską o to, żeby jeszcze dosłownie w kilku zdaniach uzupełniła biogram pani profesor.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Tak, jest to potrzebne chociażby ze względu na wyjątkową skromność pani profesor.

Chciałabym podkreślić, że cały dorobek naukowy zawarł się w 75 projektach badawczych i wdrożeniowych i ponad 300 publikacjach naukowych, w tym w 15 samodzielnych monografiach, głównie z zakresu, o którym pani profesor mówiła, rynku kapitałowego i pieniężnego, inwestycji finansowych, bankowości i zarządzania ryzykiem. I tutaj są właśnie te cenne książki, których tytuły pani wymieniała.

Chciałam tylko dodać do pani wystąpienia, że pani praca i zaangażowanie były docenione, dlatego otrzymała pani wiele nagród i odznaczeń, m.in.: nagrody indywidualne za osiągnięcia naukowo-badawcze rektora Uniwersytetu Gdańskiego, nominacje do Nagrody Beta za wybitne osiągnięcia w dziedzinie zarządzania finansami, medal Komisji Edukacji Narodowej, srebrną odznakę honorową Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, złoty medal za długoletnią służbę przyznany przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i nagrodę Wydawnictwa Uniwersytetu Gdańskiego w kategorii najlepsza książka naukowa 2020 r., gdzie uzyskała pani drugie miejsce.

Spośród funkcji, o których nie było tutaj jeszcze mowy, trzeba wspomnieć o tym, że była pani członkiem rady naukowej Spółdzielczego Instytutu Naukowego, ponieważ spółdzielczość również znalazła się w zakresie pani badań, pani problematyki badawczej. Była pani przewodniczącą rady nadzorczej Przedsiębiorstwa Portowego i członkiem rady nadzorczej dwóch spółek ubezpieczeniowych, a także członkiem komitetu audytu spółki ubezpieczeniowej.

Ponadto spośród funkcji pełnionych przez panią zauważamy, że była pani sekretarzem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego przy Morskim Instytucie Rybackim w Gdyni, była pani przewodniczącą senackiej komisji dyscyplinarnej ds. studentów, kierownikiem pierwszego zaocznego studium doktoranckiego Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Gdańskiego, w latach 2000–2012 była pani członkiem zarządu Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Gdańsku, w latach 2003–2005 kierownikiem Katedry Finansów w Wyższej Szkole Zarządzania w Gdańsku, a także rektorem Wyższej Szkoły Finansów i Administracji w Gdańsku w latach 2005–2010 oraz kierownikiem Katedry Ekonomii w Kaszubsko-Pomorskiej Szkole Wyższej w Wejherowie w latach 2011–2015.

Zarówno wykształcenie i wiedza, które pani profesor posiada z zakresu finansów, duże doświadczenie zawodowe, jak i zaangażowanie i aktywność utwierdzają nas w przekonaniu, że pani Elżbieta Ostrowska jest dobrym kandydatem na członka Rady Polityki Pieniężnej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Serdecznie dziękuję.

Szanowni państwo, pozwolę sobie w takim razie przejść do przedstawienia kandydatury drugiego z członków, mam nadzieję, że dosłownie za chwilę, Rady Polityki Pieniężnej, który będzie desygnowany przez polski Sejm. Myślę, że pójdziemy dosłownie tą samą drogą i najpierw poprosimy pana przewodniczącego o przybliżenie swojej osoby.

Panie przewodniczący, bardzo proszę.

Kandydat na członka RPP Wiesław Janczyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, powiem o sobie kilka słów, które być może przybliżą też moją sylwetkę ponad to, co wynika już z naszej wspólnej pracy na forum sejmowej Komisji Finansów Publicznych, w której pracach uczestniczymy wspólnie z niektórymi z państwa od samego początku, od momentu, kiedy zostałem posłem na Sejm Rzeczypospolitej.

Wcześniej uzyskałem tytuł technika elektronika, potem studiowałem na Uniwersytecie Jagiellońskim filologię polską, a następnie na studiach podyplomowych na kierunku rachunkowość i zarządzanie finansami w Wyższej Szkole Zawodowej w Nowym Sączu.

Jeśli chodzi o moją pracę zawodową, to pierwszą pracę podjąłem w Biurze Maklerskim Banku Gospodarki Żywnościowej. Pracowałem w oddziale wojewódzkim, w jednym z największych oddziałów terenowych i Banku Gospodarki Żywnościowej, i na tym terenie. Pracowałem tam przez 5 lat. Następnie zostałem zastępcą dyrektora oddziału, dyrektora pionu handlowego. Miałem w swoim portfolio ponad 30 tys. klientów deta-

licznych. Opiekowałem się 500 klientami korporacyjnymi. W banku ogółem pracowałem 13 lat. Stamtąd przeszedłem do spółki ZEW Niedzica S.A, w której pełniłem rolę prezesa zarządu. Następnie byłem wiceprezesem, członkiem zarządu spółki Remag S.A. w Katowicach. To spółka, która zatrudniała ponad 1300 osób.

I właściwie stamtąd trafiłem do Sejmu. Jestem posłem od czterech kadencji. W tym momencie to już 15. rok. Uczestnicząc w pracach Komisji Finansów pracowałem równolegle w Podkomisji stałej do spraw instytucji finansowych, której miałem zaszczyt przewodniczyć w czasie dwóch kadencji. W roku 2016 zostałem powołany w skład rządu w roli sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów. To był okres ważny dla naprawy finansów publicznych państwa polskiego. Przygotowaliśmy ponad 140 projektów ustaw, które dzięki doskonałej współpracy z Komisją Finansów Publicznych i z Sejmem Rzeczypospolitej zostały wdrożone do porządku prawnego.

Ze spraw, które warto przytoczyć, którymi zajmowałem się w sposób szczególny, kierując bezpośrednio niektórymi z 38 departamentów... Departamenty podlegały mi w sensie organizacyjnym, lecz bezpośrednio kierowałem pracą wybranych departamentów. Udało się wtedy usystematyzować przepisy dotyczące rynku hazardowego w Polsce, udało się wprowadzić regulację prawną, którą notyfikowano, oraz zgodnie z oczekiwaniami społecznym udało się skutecznie przeprowadzić przez Sejm Rzeczypospolitej podatek od sprzedaży detalicznej, który został ostatecznie uzgodniony na forum Unii Europejskiej i uznany za zgodny z prawem unijnym przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Muszę powiedzieć, że to jest ważny moment, dlatego że od chwili stowarzyszenia Polski, ale też wielu innych krajów nie udało się przepracować prawa podatkowego o tej symbolice – może nie ko skali, bo skala może być też miliardowa, jeśli chodzi o dochody. Podatek ten może być transponowany na systemy prawne innych krajów Unii Europejskiej w związku z tym, że po raz pierwszy od traktatu stowarzyszeniowego został uznany za nienaruszający traktatu.

Inną ważną regulacją z tamtego okresu, którą chciałbym przywołać, nad którą bardzo intensywnie pracowałem przez 2 lata jako szef Komisji Nadzoru Audytowego, podobnie jak wiceminister finansów, to ustawa o biegłych rewidentach, firmach audytorskich i ich nadzorze. Chcę powiedzieć, że jest to jedna z najnowocześniejszych ustaw w Europie. Jej istotnym elementem był fakt podjęcia skutecznej próby oddzielenia audytu od doradztwa i usystematyzowania organów kontrolnych wewnątrz spółek. To zupełnie nowa jakość, która dzisiaj owocuje, moim skromnym zdaniem, oprócz kontroli Krajowej Administracji Skarbowej, którą wówczas również usystematyzowaliśmy, wprowadzając nowe przepisy w tym zakresie... Działa bardzo poprawnie i rzetelnie, jeśli chodzi o stosowanie prawa podatkowego w Polsce poza systemem urzędowej kontroli, gdyż działa na poziomie wewnętrznej kontroli, autokontroli największych podmiotów w Polsce. Ta i szereg innych ustaw – bo wprowadzone wówczas regulacje doprowadziły do naprawy finansów publicznych, co skutkowało dużym wzrostem dochodów budżetu państwa – to są te rzeczy, które warto przywołać z tego okresu.

Oprócz tego, sięgając jeszcze pamięcią wstecz, pełniłem również określone role społeczne w samorządzie na szczeblu gminnym i powiatowym, tak więc posiadam również doświadczenie w tej sferze. Do Sejmu trafiłem z tego powodu, że miałem ambicję regulacji prawa, które uwierało przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą, miałem ambicję naprawiania tego prawa. Muszę przyznać, że to marzenie mi się spełniło, bo przez wiele lat pracując w tej Komisji, chyba najbardziej dociążonej pracą, wielokrotnie mieliśmy wspólnie możliwość poprawiania szeregu regulacji bądź tworzenia nowych regulacji. Moje zainteresowanie rynkiem kapitałowym to właściwie początek mojej pracy zawodowej, ale nie odpuszczałem mojego zainteresowania przez całą swoją aktywną pracę zawodową i również pracę w parlamencie.

I to właściwie wszystko, co w takim telegraficznym skrócie chciałbym przywołać, bo myślę, że akurat na tym forum nie ma powodu, żebyśmy dłużej zabierał czas. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Serdecznie dziękuję, panie przewodniczący.

Drodzy państwo, tę wypowiedź chcieliśmy uzupełnić również o krótkie wystąpienie pana posła Kazimierza Smolińskiego. Z tego co wiem, jest na posiedzeniu KRS i chciał połączyć się z nami zdalnie. Spróbujmy. Proszę o to sekretariat Komisji, jeżeli jest to możliwe. Jeżeli nie, to gorąco proszę o wystąpienie pana przewodniczącego Andrzeja Szlachtę.

Głos z sali:

To minutę.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Okej. Bardzo proszę.

Głos z sali:

Minutę poproszę, bo nie jest połączony.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Proszę państwa, proszę dosłownie o jeszcze kilka chwil zwłoki. Być może połączymy się z panem posłem Kazimierzem Smolińskim. A jeżeli nie, to poproszę o wystąpienie pana przewodniczącego Andrzeja Szlachtę.

Głos z sali:

Za chwilę będziemy mieli połączenie. Za 2 minuty będziemy mogli go wpuścić.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Szanowni państwo, w takiej sytuacji poproszę jednak o przedstawienie przez pana przewodniczącego Andrzeja Szlachtę sylwetki naszego pana przewodniczącego.

Poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Myślę, że w jakimś zakresie zastąpię kolegę Kazimierza Smolińskiego.

W środowisku Komisji Finansów Publicznych kolega Wiesław Janczyk jest osobą znaną. Współpracował z nami przez cztery kadencje, pełnił prestiżowe funkcje przewodniczącego podkomisji, a teraz jeszcze Komisji Finansów Publicznych. Oprócz życiorysu, który przedstawił pan poseł w autoprezentacji, chciałbym tylko wyeksponować to, że skończył prestiżowy polski uniwersytet, tj. Uniwersytet Jagielloński, skończył również studia podyplomowe z zakresu rachunkowości i zarządzania finansami w Wyższej Szkole Zawodowej.

W 2017 r. uzyskał wpis na listę doradców podatkowych. Posiada rozległą wiedzę i duże doświadczenie w zakresie produktów i usług bankowych oraz usług oferowanych przez instytucje sektora finansowego. Posiada wiedzę i doświadczenie w zakresie wykonywania prawa spółek handlowych, prawa podatkowego, na temat rynku kapitałowego w Polsce, jego instytucji, regulacji prawnych i funkcjonowania. Zajmował się promocją polskiej przedsiębiorczości w krajach Unii Europejskiej. Zarówno wykształcenie, wyróżniająca się wiedza w zakresie finansów, jak i bogate doświadczenie zawodowe, o którym pan poseł miał okazję syntetycznie powiedzieć, utwierdzają nas w przekonaniu, że pan poseł Wiesław Stanisław Janczyk jest dobrym kandydatem na członka Rady Polityki Pieniężnej.

Jako wieloletni kolega z ław sejmowych i z poziomu Komisji bardzo serdecznie zachęcam państwa do poparcia tej bardzo dobrej kandydatury. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, będziemy przechodzić do kolejnego etapu, a więc zadawania pytań przez panie i panów posłów. Proponuję, abyśmy rozpoczęli rundę pytań od pani prof. Ostrowskiej, a następnie przeszli do pana przewodniczącego Janczyka.

Głos z sali:

Głośniej.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Przepraszam. To jeszcze raz w takim razie powtórzę. Szanowni państwo, proponuję, abyśmy rozpoczęli rundę od zadawania pytań do pani prof. Ostrowskiej, a następnie przejdziemy do pytań do pana przewodniczącego, po to abyśmy...

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Może razem?

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Nie, pani przewodnicząca.

Po to, abyśmy nie dokonali takiego... Ja nie wiem, które z państwa będzie chciało zadać komu pytania, dlatego też proszę o to, żebyśmy usystematyzowali naszą pracę. Gorąco proszę o zgłoszenie się do zadawania pytań pani profesor.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

To pani Leszczyna, pan poseł Sowa i ja.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Szanowni państwo, do głosu zgłosiło się kilku posłów. Mam pytanie do pana posła przewodniczącego Janusza Cichonia, bo wpisywał się na początku na listę jako zadający pytanie: Czy pan poseł zechce zabrać głos?

Poseł Janusz Cichoń (KO):

Tak, jestem.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Oddaję głos, panie przewodniczący. Bardzo proszę.

Poseł Janusz Cichoń (KO):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, chciałbym zapytać panią profesor o jej zdanie na temat wejścia Polski do strefy euro. I niejako pomocniczo chciałbym poprosić panią profesor, żeby zrobiła taką uproszczoną analizę stakeholder analysis, czyli taką analizę interesariuszy, ograniczoną do głównych graczy, czyli tak naprawdę obywateli, przedsiębiorców, banków, budżetu i samego NBP. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję. Pytanie pomocnicze do pani profesor. Czy zechce pani odpowiadać po każdym z pytań, czy chce pani mieć zadane te wszystkie pytania?

Kandydatka na członka RPP Elżbieta Ostrowska:

Nie wiem, jakie są zwyczaje w Komisji.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

To w takim razie zaproponujemy serię pytań.

Kandydatka na członka RPP Elżbieta Ostrowska:

Bardzo proszę. Ja się dostosuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

W takim razie proszę o zabranie głosu pana posła Czesława Siekierskiego. Bardzo proszę.

Poseł Czesław Siekierski (KP):

Ja mam pytanie do pana przewodniczącego, ale jak zostałem wywołany, to zapytam panią profesor, tak z ciekawości, bo kiedyś współpracowałem z Morskim Instytutem Rybackim.

Kandydatka na członka RPP Elżbieta Ostrowska:

Tak?

Poseł Czesław Siekierski (KP):

Gorzej, nadzorowałem.

Tam była sekcja Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego przy instytucie. I pani miała przyjemność tym się zajmować? Drugie, jeśli chodzi o Spółdzielczy Instytut Naukowy:

W którym okresie pani współpracowała? Bo wiemy, że instytut w pewnym momencie zaczął zanikać.

Kandydatka na członka RPP Elżbieta Ostrowska:

Tak.

Poseł Czesław Siekierski (KP):

Takie pytanie trochę może nie do końca związane z funkcją członka Rady Polityki Pieniężnej, ale proszę o krótki pogląd na problem finansowania nauki. Teraz w budżecie stosowaliśmy różne kruczki, jeśli chodzi o wsparcie finansowe nauki.

Mam pytanie dotyczące badań i analiz dotyczących skutków wejścia do strefy euro, których zaniechał NBP. Tam był świetny zespół. Czy nie powinno to znaleźć się w przedmiocie zainteresowania Rady Polityki Pieniężnej? I pytanie ogólne do obu kandydatów, jeśli chodzi o funkcję Rady Polityki Pieniężnej. Działania prezesa NBP i Rady Polityki Pieniężnej są właściwie działaniami, które powinny służyć wspieraniu funkcjonowania banku centralnego, a ostatnio obecny prezes często wchodził w kompetencje i działania rządu, zachowywał się, jakby był przedstawicielem rządu.

Ja rozumiem, że musi być współpraca, pomoc, ale nie może zaniknąć podstawowy cel, jakim jest utrzymanie wartości pieniądza przez Narodowy Bank Polski. To są bardzo wrażliwe obszary. My wiemy, co się działo, co robiły inne banki centralne, łącznie z Fedem, ale są granice. Podwyższanie stopy procentowej ma pewną wartość, ale też w pewnym momencie wywołuje wzrost kosztów: kosztów kredytu, kosztów działalności usługowej itd. I tutaj to zachowanie równowagi wymaga pewnej odpowiedzialności. Bardzo dziękuję.

Kandydatka na członka RPP Elżbieta Ostrowska:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję.

Kolejnym z pytających jest pani poseł, pani przewodnicząca Izabela Leszczyna. Bardzo proszę.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja rozumiem, że tak ustaliliśmy, że zadajemy dużo pytań, ale obawiam się, aby nam później jednak nie umknęły odpowiedzi. Taką decyzję pan przewodniczący i pani profesor podjęli, więc tak to robię.

Pani profesor, od początku 2020 r. do końca 2021 r. za koszyk dóbr i usług, taki bez energii, bez cen paliw, gazu, przeciętne gospodarstwo w Polsce płaci o 10,9% więcej, prawie 11% więcej. Taka jest dynamika inflacji bazowej w ciągu tych 2 lat w Polsce – 11%. Ta sama inflacja, więc inflacja bazowa w strefie euro, wynosi tylko 2,9%, a w naszym regionie, w tym tzw. krajach postkomunistycznych – 5,5%, czyli jest dwa razy mniejsza niż w Polsce. To ewidentnie pokazuje, że te przyczyny inflacji w Polsce nie są tylko zewnętrzne, one muszą być także wewnętrzne.

Kiedy rozpoczął się kryzys energetyczny, inflacja w Polsce wynosiła ok. 6%, więc była ponad... właściwie dwa razy większa niż cel inflacyjny. Pytanie do pani profesor. Jakie działania, pani zdaniem, jako prawdopodobnie przyszłego członka Rady Polityki Pieniężnej, powinna podjąć rada w celu przywrócenia inflacji do poziomu celu inflacyjnego? Co właściwie Rada Polityki Pieniężnej powinna zrobić? To jest jedno pytanie. I drugie, już bardzo krótkie. Czy pani zdaniem potrzebna jest zmiana celu inflacyjnego, czy on powinien być ustawiony na jakimś innym poziomie w Polsce niż ten, który jest obecnie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, o głos poprosił pan poseł Kazimierz Smoliński. Jeżeli jest w tym momencie możliwość połączenia, to gorąco proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Ale to prezentacja miała być, a nie pytania.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Droży państwo, gorąco proszę, abyśmy skupili uwagę na tym, czym się zajmujemy, bo 10 minut temu ustaliliśmy, że zadajemy serię pytań. Teraz państwo mówicie, że lepiej byłoby inaczej. Gorąco proszę o to, abyśmy skupili uwagę na tym, czym się zajmujemy. Dziękuję gorąco.

Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Z tego, co zrozumiałem, to prezentacja kandydata już nastąpiła. Czy się mylę?

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Tak. Tak, panie pośle.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak. W takim razie nie będę powtarzał tych informacji, które zostały zawarte w prezentacji. Mogę tylko poprzeć tę kandydaturę z całą odpowiedzialnością, znając pana posła ze swojej pracy parlamentarnej, z pracy w Komisji i w ministerstwie.

Natomiast w takim razie chciałbym też prosić pana posła o odpowiedź, na ile jego doświadczenie związane z pracą wcześniej w bankowości i potem w ministerstwie może być wykorzystywane do pracy w Radzie Polityki Pieniężnej? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję. O odpowiedź w tej kwestii poproszę pana przewodniczącego w momencie, kiedy będzie zadawana runda pytań w stosunku do pana przewodniczącego.

Przechodzimy dalej do rundy pytań. Proszę o zabranie głosu pana posła Marka Sowę. Panie pośle, gorąco proszę.

Poseł Marek Sowa (KO):

Panie przewodniczący, pani profesor, panie przewodniczący, mam prośbę taką, aby państwo odnieśli się do polityki Narodowego Banku Polskiego na przestrzeni okresu przynajmniej 1,5 roku, który był kluczowy. Wydaje się, że z perspektywy tych miesięcy bardzo jasno widać, że decyzje były bardzo spóźnione, a czasami wręcz błędne. Mieliśmy do czynienia z postawą bardzo proinwestycyjną, która całkowicie zbankrutowała. Te ostatnie 6 miesięcy dobitnie o tym świadczą.

Ale są też tego skutki. Wskutek kampanii informacyjnej na przestrzeni ostatnich miesięcy pojawił się całkiem duży pakiet kredytów. To jest bodaj 130 mld zł, 15% wszystkich kredytów to są kredyty zaciągnięte w tym okresie. Jak państwo z perspektywy swoich doświadczeń oceniacie te decyzje? Gdybyście byli na miejscu członków Rady Polityki Pieniężnej, podejmowałibyście być może inne? Mam na myśli wcześniejsze decyzje o podwyższeniu stóp. Bo to jest niezwykle istotne z punktu widzenia działalności, również członków Rady Polityki Pieniężnej.

Proszę zarówno panią profesor, jak i pana przewodniczącego o ustosunkowanie się do tego zagadnienia i dokonania oceny działalności Rady Polityki Pieniężnej na przestrzeni ostatnich 18 miesięcy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję.

I proszę o głos panią przewodniczącą Krystynę Skowrońską.

Głos z sali:

Nie za dużo tych pytań?

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Pytania do pani profesor.

Zadaniem Rady Polityki Pieniężnej jest wspieranie Narodowego Banku Polskiego. W mediach słyszymy, że dzięki Radzie Polityki Pieniężnej obywatele mogą się cieszyć stabilnymi cenami i niską inflacją. Wydaje się, że ta teza zbankrutowała. Pani zaprezentowała dorobek naukowy, a ja oczekiwałam, że przynajmniej w swojej prezentacji kandydaci, zabierając głos, powiedzą o swojej strategii. Bo to jest najważniejsze zadanie, dla którego powołujemy członków Rady Polityki Pieniężnej. A zatem, czy spowolnienie infla-

cji może doprowadzić do osiągnięcia celu, który został nakreślony? Jaka jest pani opinia na ten temat? Nadto: Ile za inflację odpowiada Narodowy Bank Polski, Rada Polityki Pieniężnej, a ile rząd? I mam pytanie: Jak pani sobie wyobraża, pani profesor, w jakim czasie trzeba by było przygotować nową strategię walki z inflacją i jakie rodzaje instrumentów polityki pieniężnej należałoby zastosować z serii instrumentów, które są możliwe do zastosowania?

Przede wszystkim zależy nam na stabilności pieniądza. Państwo o tym nic nie powiedzieli, nic. To jest największe wyzwanie, przed którym stają kandydaci na członków Rady Polityki Pieniężnej. Jak amen w pacierzu powinna być dla państwa analiza tego, co się zdarzyło w ostatnim czasie, a przynajmniej pokazanie, jak państwo w imię interesu obywateli będziecie zabiegali o zakończenie okresu drożyzny, pokazanie osiągnięcia celu inflacyjnego i przygotowanie odpowiedniej strategii, nie dla siebie, dla obywateli.

Dziękuję bardzo. Będę miała pytania również do kandydata, pana przewodniczącego Janczyka. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję pani przewodniczącej.

Proszę o zabranie głosu panią przewodniczącą Gabrielę Masłowską. Bardzo proszę.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Pani profesor, czy pełniąc funkcję członka Rady Polityki Pieniężnej, będzie pani popierać taki model tejże polityki, zgodnie z którym dążenie do osiągnięcia czy realizacji, inaczej mówiąc, celu inflacyjnego powinno się odbywać tak, aby było to jak najbardziej korzystne dla sfery realnej gospodarki, tzn. dla wzrostu gospodarczego i sytuacji w zakresie zatrudnienia? Jest to istotne w kontekście padających wcześniej pytań i zarzutów.

Jednocześnie, czy jest prawdą, że w Unii Europejskiej, w przeprowadzonej ostatnio szeroko dyskusji na temat polityki pieniężnej Europejskiego Banku Centralnego padały zarzuty, że Europejski Bank Centralny zbyt mocno preferuje kwestię wzrostu gospodarczego, spychając troszeczkę cel inflacyjny? Czy to prawda, że w wyniku tej dyskusji wiceprezes Europejskiego Banku Centralnego stwierdziła jednoznacznie, że korzystając z doświadczeń, jakie przyniósł nam ostatni kryzys, w tym kryzys finansowy, Europejski Bank Centralny będzie kontynuował takie podejście, że obok celu inflacyjnego bardzo mocno będzie również uwzględniał wymagania wynikające z utrzymania zatrudnienia, aktywności gospodarczej i wzrostu gospodarczego? Czy pani zna takie wypowiedzi, chociażby pani wiceprezes Europejskiego Banku Centralnego? Jestem ciekawa pani opinii.

Wiemy, że Rada Polityki Pieniężnej w ubiegłym roku dokonała czterokrotnej podwyżki stóp procentowych. Czy pani zdaniem powinniśmy rozważyć postulat, żeby nie podnosić w tym roku już stóp procentowych?

Ponieważ zajmuje się pani rynkiem kapitałowym, to mam jeszcze jedno pytanie. Czy pani zdaniem Narodowy Bank Polski w sytuacjach kryzysowych powinien rozważyć możliwość zakupu obligacji korporacyjnych, choćby ze względu na podniesienie rentowności zarządzania rezerwami walutowymi? Czy warto rozważyć w dłuższym okresie zwiększenie instrumentów związanych z rynkiem akcji w polskich rezerwach walutowych? Są to kwestie dyskutowane i ciekawa jestem pani opinii. Czy pani zdaniem poziom rezerw walutowych w Polsce powinien być w przyszłości zwiększany? Czy opowiada się pani za dokonywaniem przez Narodowy Bank Polski interwencji walutowych? Jeśli tak, to w jakich okolicznościach?

Ja jednak powrócę do pytania dotyczącego euro. Jakie, pani zdaniem, zalety wypływają z tego, że mamy własną walutę narodową i Polska nie należy do strefy euro? Chciałabym uzyskać odpowiedź na te pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Arkadiusza Marchewkę. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowna pani profesor, również mam pytanie w kontekście tematu, który został poruszony przez panią posłankę Leszczyńską. Chodzi o temat szalejącej drożyzny, która w grudniu osiągnęła poziom 8,6%. Chciałbym zapytać panią, czy pani zdaniem decyzja Rady Polityki Pieniężnej o podwyższeniu stóp procentowych była decyzją spóźnioną? Będąc w tym miejscu, jaką zarekomendowałyby pani decyzję obecnej radzie? Czy te stopy powinny zostać wcześniej podniesione? Czy pani zdaniem pozwoliłoby to na zahamowanie dynamiki wzrostu inflacji? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana prof. Dariusza Rosatego. Panie posle, bardzo proszę.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Szanowna pani profesor, dostała pani już dużo pytań. Proszę wybaczyć, ja jeszcze dołożę może dwa albo trzy. Po pierwsze, chciałem panią zapytać, czy dostrzega pani w polskiej gospodarce w ostatnich miesiącach tzw. efekty drugiej rundy, jeśli chodzi o inflację? Jeśli tak, to czy mogłaby je pani pokrótce scharakteryzować? Po drugie, chciałbym, żeby pani oceniła, jak funkcjonują kanały transmisji polityki pieniężnej w Polsce. Które z tych kanałów, wedle pani, funkcjonują sprawnie, a w których można dostrzec pewne trudności, jeśli chodzi o przekazywanie impulsów polityki pieniężnej do gospodarki? I trzecie pytanie. Zakładając hipotetycznie, że Rada Polityki Pieniężnej podniosłaby na najbliższym posiedzeniu, na początku lutego, stopy procentowe kolejny raz, to po jakim okresie ujawniłyby się w polskiej gospodarce najsilniejsze efekty tej ewentualnej decyzji o podwyżce stóp procentowych? Chodzi mi o określenie opóźnienia, jakie mija pomiędzy podjęciem decyzji a wywarciem wpływu na generalne skutki gospodarcze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie profesorze.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jarosława Urbaniaka. Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Pani profesor, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zadam pytanie, które mam przygotowane. Padło tyle pytań, a ja chciałbym usłyszeć odpowiedzi na pytania dotyczące drożyzny, inflacji, bo jesteśmy w tym, a nie w innym miejscu, a drożyzna szaleje. Mamy dwóch kandydatów do Rady Polityki Pieniężnej i słowa nie usłyszeliśmy o ich poglądach na ekonomię. Spośród tych pytań, które dzisiaj już padły, naprawdę bardzo prosiłbym, żeby oboje kandydaci odpowiedzieli na pytania dotyczące przyszłości finansów Polski.

Pani profesor, pani CV, pani życiorys naukowy zdziwiły mnie jednym brakiem. Patrząc na to, gdzie pani pracowała, w jakich szkołach wyższych, to rozumiem, że magistrów ma pani bez liku. Ale zwyczajem naukowca jest podawanie, ilu wykształcił doktorów. Chętnie bym to usłyszał. I już bardziej politycznie. Napisała pani, że jest pani członkinią rady naukowej Spółdzielczego Instytutu Naukowego. Chciałbym więc zapytać, po pierwsze, jak ten instytut tak naprawdę do końca się nazywa? W internecie w rejestrach można znaleźć jednak trochę inną nazwę niż pani podała, bo do tej nazwy jest dodane imię i nazwisko jednego znanego polityka, zdaje się, że jeszcze aktualnego senatora, szefa Kasy Krajowej SKOK. Czy mogłaby pani opowiedzieć, bardzo szeroko, o swojej współpracy ze SKOK-ami?

Głos z sali:

To są różne instytucje, różne jednostki.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Myślę, że pani profesor wyjaśni. Jak to są różne jednostki, to proszę opowiedzieć o współpracy pani profesor ze SKOK-ami, z kasą krajową, z poszczególnymi SKOK-ami. I chciałbym też usłyszeć nazwy konkretnych firm, bo pani unika podawania swojego człon-

kostwa w radach nadzorczych i w różnych komitetach. Czy wśród tych firm są firmy związane ze SKOK-ami? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, pozwolę sobie również zabrać głos na koniec rundy pytań do pani profesor. Pytanie będzie także skierowane do pana przewodniczącego. Szanowni państwo, wszyscy wiemy, że zarówno Narodowy Bank Polski, jak i w dużej mierze polski rząd podejmowały decyzje, opierając się na pewnego rodzaju rekomendacjach, w tym rekomendacjach Międzynarodowego Funduszu Walutowego, w odniesieniu do tego, co dzieje się dzisiaj na świecie. Rzeczywiście jest tak, że wszyscy odmieniamy słowa inflacja i procesy przez wszystkie możliwe przypadki. Europejski Bank Centralny i wiele innych instytucji finansowych, agencji, rekomendowały formy zachowania się zarówno poszczególnym bankom krajowym, narodowym, w tym Narodowemu Bankowi Polskiemu, jak i poszczególnym rządóm.

W drugiej części mojego pytania chciałem zapytać o państwa zdanie na temat coraz częściej przewijającej się opinii, szczególnie wśród ludzi związanych z finansami, z nauką, mówiącej o tym, że najbliższe lata – nie określając pewnej perspektywy czasowej, lecz na pewno kilku najbliższych lat – nastąpi bardzo duże podniesienie poziomu inflacyjnego nie tylko w Europie, ale też i na świecie. Czy państwa zdaniem dojdzie do takiej sytuacji w polskiej, w europejskiej czy w światowej gospodarce? Większość osób patrzy na to w sposób bardzo chłodny, nie chcąc wskazywać na konkretne daty, ale wielu ludzi nauki czy wielu komentatorów życia gospodarczego mówi o najbliższych 5, a nawet 7 latach z falami inflacyjnymi w tle.

Zjawisko to w Polsce jest bardzo dobrze znane, szczególnie osobom starszym, ale i w Europie w przeszłości przetoczyły się fale inflacji. Ostatnie lata były raczej kategorią deprecjacji, a nie poziomów inflacyjnych. Chciałem zapytać państwa właśnie o to, czy przychylacie się państwo do opinii, że zjawisko inflacji w Europie i w Polsce, czy w ogóle na świecie, nie będzie zjawiskiem krótkim, lecz rozłoży się i zostanie wręcz wyplaszczone na najbliższe kilka lat?

Bardzo proszę, pani profesor. Wszystkie pytania, które, zakładam, miały być zadane, które zostały zgłoszone przez państwa posłów, zostały do pani skierowane. Bardzo prosimy o odpowiedź.

Kandydatka na członka RPP Elżbieta Ostrowska:

Szanowna Komisjo, pierwsze pytanie było związane z wejściem do Unii Europejskiej i ze Spółdzielczym Instytutem Naukowym. Kolejne pytanie też do tego nawiązywało. Jeżeli chodzi o moje zdanie à propos wejścia do Unii Europejskiej, ono ewoluowało.

Głos z sali:

Strefy euro. W Unii jesteśmy.

Kandydatka na członka RPP Elżbieta Ostrowska:

Jak ja powiedziałam?

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Nie takie pytanie było, pani profesor.

Kandydatka na członka RPP Elżbieta Ostrowska:

Przepraszam?

Głos z sali:

Powiedziała pani do Unii Europejskiej, nam chodzi o strefę euro.

Kandydatka na członka RPP Elżbieta Ostrowska:

Ach, to było do strefy euro. A, bo jestem taka... Do strefy euro.

Głos z sali:

Tak.

Kandydatka na członka RPP Elżbieta Ostrowska:

Tak, tak, oczywiście. Przepraszam bardzo. Do strefy euro. Z tym się wiąże przejście na walutę euro. Może takie skojarzenie. Jak byłam młoda, to się uczyłam dosyć zacięcie języka esperanto, bo miałam takie marzenie, i taka była atmosfera w latach 70., że wszyscy w Europie będziemy mówić wspólnym językiem esperanto. Podobny powstał zamysł, żeby w Europie wszyscy operowali jednakową walutą. W ogóle dużo tych pytań jest, no ale postaram się...

Generalnie, proszę państwa, żyjemy w bardzo dynamicznym otoczeniu. Obecnie mamy bardzo duże ryzyko rynkowe, systemowe, niezależne od tego, co dzieje się w kraju, co dzieje się w naszej gospodarce. Żyjemy w bardzo trudnych uwarunkowaniach różnych wydarzeń. Popatrzcie państwo, jak duże znaczenie na gospodarkę, na finanse w kraju, na różne decyzje mają wydarzenia polityczno-gospodarcze, nawet wydarzenia związane z mediami – kiedyś wydarzenia terrorystyczne, teraz pandemia. Jest dużo takich niespodziewanych uwarunkowań, które potrafią zachwiać rynkami nie tylko giełdowymi. W 2001 r. na Manhattanie zamach na dwie wieże wpłynął na to, że nawet na kilka dni została zamknięta Nowojorska Giełda Papierów Wartościowych. Do czego zmierzam? Coraz trudniej jest przewidywać cokolwiek w sposób bardzo precyzyjny.

Jeżeli chodzi o moje zdanie na temat wejścia do tej strefy euro, na pewno kiedyś nadejdzie taki czas, ale czy w tym momencie, czy za rok, czy za miesiąc, trudno powiedzieć. Ja nie podejmuję się udzielić takiej odpowiedzi. Dla mnie jest istotne, żeby nasz kraj funkcjonował w Unii Europejskiej. Wejście do strefy euro miałoby dużo pozytywnych rezultatów nie tylko z punktu widzenia gospodarczego, ale również z punktu widzenia przeciętnego obywatela: poruszanie się w ramach turystyki itd., wszystkie koszty transakcyjne związane z gospodarką. To wszystko jest ze sobą powiązane.

W Morskim Instytucie Rybackim pracowałam zaraz po studiach, bo porwało mnie badanie mórz i oceanów od strony zasobów, ich eksploatacji od strony ekonomicznej. Tam działałam w ramach Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Jeżeli chodzi o Spółdzielczy Instytut Naukowy, proszę państwa, ten instytut działa już jakiś czas i jest to taka instytucja, której zamiarem było zajmowanie się problemami prawnymi i ekonomicznymi związanymi z naszą gospodarką. Ja zostałam zaproszona do instytutu, żeby wspomagać jego działalność wydawniczą. Jestem w zespole redakcyjnym czasopisma „Pieniądze i więź”. Moja działalność w tym instytucie koncentrowała się wokół pomocy wydawania różnych publikacji dotyczących szeroko rozumianej spółdzielczości finansowej i mikrofinansów. Taka była do tej pory moja działalność. Teraz rzeczywiście ten instytut tak trochę jak gdyby przystopował.

Jeżeli chodzi o kasę krajową, to jest instytucja, która prowadziła nadzór nad wszystkimi SKOK-ami. Teraz kasa krajowa straciła na znaczeniu, dlatego że te spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe zostały poddane nadzorowi KNF – Komisji Nadzoru Finansowego. W związku z tym jej rola znacznie się zmniejszyła. Skojarzenie mnie ze spółdzielczymi kasami oszczędnościowymi może wynikać z tego, że idea założenia Spółdzielczego Instytutu Naukowego związana była z kasami, gdyż osoby związane z tymi kasami współuczestniczyły w pomysle utworzenia takiego instytutu. Ten instytut i ta nazwa nawiązywała do idei Spółdzielczego Instytutu Naukowego, który istniał przed wojną, przed II wojną światową. Chcieliśmy nawiązać do tradycji przedwojennych, stąd pojawiła się nazwa Spółdzielczego Instytutu Naukowego. Jeżeli chodzi o moje powiązanie z instytutem, to zaproszono mnie do współpracy przy wydawaniu publikacji.

Teraz, jeżeli chodzi o spółki ubezpieczeniowe, to pracowałam w Towarzystwie Ubezpieczeń Wzajemnych i Towarzystwie Ubezpieczeń na Życie SALTUS. Wypromowałam dwóch doktorów z zakresu ubezpieczeń. Pani wiceminister Teresa Czerwińska pisała u mnie pracę magisterską i pracę doktorską. Współpracowałam z nią także naukowo. To zostało zauważone, dlatego zaproszono mnie do współpracy. I tak mnie skojarzono z tymi ubezpieczeniami. Dlatego te dwie spółki SALTUS zaproponowały mi uczestnictwo w radzie nadzorczej.

Od grudnia nie jestem w spółce Przedsiębiorstwo Portowe „Sieć” w Gdyni. To jest spółka córka zarządu Morskiego Portu w Gdyni. Tam byłam przewodniczącą, potem wiceprzewodniczącą, bo na moje miejsce został powołany prawnik, ponieważ dosyć skom-

plikowane stały się sprawy prawne, związane z zamówieniami publicznymi. W grudniu zostałam odwołana po ponad 5 latach pracy w tej spółce. Taka była moja podróż sentymentalna z powrotem do gospodarki morskiej, od której zaczęła się moja praca zawodowa w Morskim Instytucie Rybackim. Taka była analogia, że kiedyś pracowałam w tym Morskim Instytucie Rybackim, taki był też skutek.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące finansowania nauki, to jest to w tej chwili bardzo skomplikowana sprawa, dlatego że mamy teraz tę tzw. punktozę, którą przerobiły już uczelnie kilkanaście lat temu w innych krajach. To się za bardzo nie sprawdziło i pewnie u nas też się nie sprawdzi. W Polsce powstała lista czasopism naukowych wysoko punktowanych, gdzie trzeba zapłacić duże pieniądze, żeby opublikować artykuł czy publikację naukową. Dochodzi do takich paradoksów i niezdrowych sytuacji, że pojawiają się tzw. drapieżne czasopisma, których celem jest tylko zarabianie na nauce. I to jest bardzo krytykowane. Te listy powinny być ciągle na bieżąco korygowane, gdyż według mnie obecny stan sprzyja patologicznym sytuacjom, które bardzo szkodzą nauce. To może tyle do tych pytań.

Teraz, jeżeli chodzi o Radę Polityki Pieniężnej i jej główny cel inflacyjny na poziomie 2,5%, z możliwością odchylenia plus-minus 1%. Oczywiście, że Rada Polityki Pieniężnej powinna dbać o wartość pieniądza, o stabilność cen w kontekście utrzymania tego celu inflacyjnego, pamiętając też o gospodarce krajowej. Jest to bardzo trudne, jak się ostatnio przekonaaliśmy. Mieliśmy w Polsce różne okresy, jeżeli chodzi o problemy związane z inflacją i ze wzrostem cen. Pamiętamy lata 90., jak wysokie były oprocentowania depozytów, jak to się przekładało na Giełdę Papierów Wartościowych.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Jak?

Kandydatka na członka RPP Elżbieta Ostrowska:

Jak się przekładało? Przekładało się tak, mam tu na myśli, że... Jest taka stara zasada, która przez wiele lat funkcjonowała, że jeżeli stopy procentowe rosną, to społeczeństwo chętnie te depozyty zakłada, bo ma wyraźne korzyści, wysokie odsetki. Jeżeli stopy zwrotu, stopy procentowe maleją, to z kolei społeczeństwo bardziej powinno się interesować inwestowaniem na giełdzie. I tak bywało. Ta zasada tak funkcjonowała.

Niestety w ostatnim czasie ta zasada w ogóle nie ma miejsca. Chodzi o to, że rosną wartości depozytów Polaków i Polacy niechętnie inwestują na giełdzie, po prostu się boją, z różnych względów. Widzimy dychotomiczny skutek decyzji w zakresie podwyżek czy spadków stóp procentowych, dlatego że z jednej strony jest oszczędzanie, a z drugiej strony inwestowanie – inwestowanie z punktu widzenia przeciętnego Polaka i inwestowanie z punktu widzenia instytucji, przedsiębiorstw. Problemem przy oszczędzaniu jest inflacja, a problemem przy inwestowaniu jest ryzyko, mniejsze lub większe. I to jest takie ciągle ścieranie się.

Decyzje Rady Polityki Pieniężnej są trudne do podjęcia, gdyż dotyczą procesów opartych na wielu zmiennych współzależnych od siebie. Państwo w swoich pytaniach podniosło problem stabilności inwestycji, że z jednej strony Rada Polityki Pieniężnej chciała, utrzymując przez dłuższy czas stopy procentowe, zachęcić przedsiębiorców do inwestowania w rozwój przedsiębiorstw. Tak się nie zadziało, bo nie tylko tańszy kredyt na rozwój przedsiębiorstwa decydował o inwestycjach, ale także szereg innych czynników.

Jest jeszcze tutaj inny problem, który widzę – rodzaj pozyskania kapitału. Z jednej strony przedsiębiorstwa finansują swoją działalność, nowe projekty inwestycyjne z kredytów bankowych – i tu stopy są dla nich bardzo ważne – a z drugiej strony przez giełdę, czyli przez emisję papierów wartościowych, akcji czy obligacji. U nas w Polsce jeszcze niedawno było aż 95% finansowania przedsiębiorstw przez kredyt, a przez giełdę – 5%. Teraz to się zmieniało na korzyść giełdy. Natomiast w Stanach Zjednoczonych jest odwrotna sytuacja, przedsiębiorstwa szukają pozyskiwania źródeł kapitału na rozwój nie przez kredyty bankowe, tylko przez giełdę. I tutaj też jest taki problem – to są wszystko naczynia połączone – jak zachęcić przedsiębiorców, żeby bardziej korzystali, szli na giełdę, debiutowali na giełdzie, emitowali papiery wartościowe i w ten sposób finansowali swoją działalność. A dlaczego tak nie robią? Tu znowuż jest szereg różnych czynników. Te sprawy związane

z inwestowaniem, z oszczędzaniem z punktu widzenia całej gospodarki, z punktu widzenia obywateli są bardzo, bardzo złożone, a i oczekiwania są bardzo różne.

Droży państwo, kiedy zaczyna rosnąć inflacja, skutki widać w gospodarce, ale nie tylko w tej realnej, w sensie produkcji towarów i usług, ale na przykład na rynku nieruchomości. U nas w Polsce mocno widać to w działalności deweloperów, przy kupowaniu mieszkań – wycofywanie się z depozytów i inwestowanie w zakup mieszkań. Według mnie to spowodowało bardzo duże rozregulowanie rynku nieruchomości i wzrost cen.

Ja jestem z Gdyni, z Trójmiasta. U nas jest podobnie jak w Warszawie. Działania Rady Polityki Pieniężnej oddziałują wszechstronne i mogą być dla jednych bardzo bolesne, a dla drugich mniej bolesne. Teraz jest takie lobbowanie na rzecz podnoszenia stóp procentowych. Zależy od tego, czy ktoś ma kredyt, czy ktoś nie ma tego kredytu zaciągniętego na 25 lat, 30 lat i nie może po nocach spać. Kiedyś ukazał się taki artykuł w „Newsweek” czy w „Polityce”, jak Polacy cierpią na bezsenność z powodu zaciągniętych kredytów bankowych. To jest ogromny problem, także marketing banków, które czasami tak bardzo mocno namawiały na kredyty i ludzie bardzo się zadłużali. Tak że jedni oczekują, żeby te stopy były niskie ze względu na kredyty, a inni wysokie, bo mają zgromadzone całe oszczędności życia na lokatach bankowych.

Problemy związane z decyzjami Rady Polityki Pieniężnej – one są w czasie bardzo zmienne i trudne do jednoznacznej oceny. Polityka pieniężna musi być taka, aby nie przeszkadzała, a zarazem dawała możliwości, tzn. nie przeszkadzała w działalności gospodarczej i umożliwiała pobieranie potrzebnych kredytów. Tak to, proszę państwa, jest.

Zauważam też ważny problemem dysparytetu stóp procentowych, czyli różnicy w Polsce a w innych krajach, też problem...

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Pani profesor, przepraszam, pozwolę sobie wejść w słowo. Chciałbym, abyśmy może próbowali konkludować, bo od 1,5 godziny...

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Ale nie dostaliśmy, panie przewodniczący, odpowiedzi na najważniejsze: kto odpowiada za drożyznę? Ile rząd, a ile Narodowy Bank Polski.

Kandydatka na członka RPP Elżbieta Ostrowska:

Aha. Dobrze.

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Pani profesor nic nie odpowiedziała.

Kandydatka na członka RPP Elżbieta Ostrowska:

Tak, tak.

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Pani profesor, nic pani nie odpowiedziała.

Kandydatka na członka RPP Elżbieta Ostrowska:

Proszę państwa, odpowiedziałam...

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Ale przepraszam, droży państwo... Pani profesor, przepraszam bardzo.

Przepraszam, o ile sobie przypominam, wspólnie, zarówno pani przewodnicząca, jak i ja byliśmy na tej samym posiedzeniu Komisji Finansów, gdzie z raportu Narodowego Banku Polskiego jasno wynikało, że poziom inflacji w Polsce w prawie 80% wynika z czynników zewnętrznych.

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Ale przepraszam, kto odpowiada?

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Nie jest to badane przez jedną, drugą, trzecią osobę z naszej Komisji, tylko to jest badane przez szereg instytucji i osób, które są do tego powołane. Powinniśmy o tym pamiętać.

Myślę, że powielanie tego samego pytania nie do końca ma chyba sens w przypadku tej Komisji.

Bardzo proszę, pani profesor, o pewną konkluzję. Będziemy też próbowali przejść do kolejnej rundy pytań, do pana przewodniczącego.

Kandydatka na członka RPP Elżbieta Ostrowska:

To może tak, wyższe stopy procentowe. Mówi się, że wzrost cen energii, czyli ten czynnik zewnętrzny, jest tak mocno inflacyjny... Tak uważa jedna strona. Druga strona mówi – mówię o skrajnościach – że na to w dużym stopniu wpływają czynniki wewnętrzne.

Ja może bym tak odpowiedziała: Rada Polityki Pieniężnej w swoich decyzjach o stopach procentowych musi również pamiętać o gospodarce. To jak ostatecznie zareaguje gospodarka na wszelkie decyzje, trudno jest tak ex ante w 100% przewidzieć, dlatego ja w ogóle podkreślam tę dynamiczność procesów, czasami z dnia na dzień, z tygodnia na tydzień. Tak jak na przykład zaskoczyła nas ta pandemia. Ona wpłynęła w pewnym stopniu na decyzję Rady Polityki Pieniężnej, kiedy w tej trudnej sytuacji przedsiębiorstwa gastronomiczne i inne tego rodzaju działalności zostały zamknięte, a po pewnym czasie z powrotem uruchomione. Przedsiębiorcy potrzebowali kredytów na odnowienie tej działalności. Daję taki przykład, że szerokie patrzenie na takie zdarzenia ma znaczenie w podejmowaniu decyzji Rady Polityki Pieniężnej, proszę państwa. Nie wiadomo, jak się będzie rozwijać pandemia, czy będzie zatamowana.

To wszystko są właśnie te systematyczne ryzyka rynkowe, tak samo na giełdzie, tak samo w polityce pieniężnej. Trudno jest przewidywać w sposób jednoznaczny i wyrokować na przyszłość. Na pewno ważna jest dbałość o wartość pieniądza, o stabilność cen, o cel inflacyjny w powiązaniu z płynnością kursu walutowego. Oczywiście oglądamy się na to, co robią ze stopami procentowymi instytucje w innych krajach, ale pamiętajmy o własnych uwarunkowaniach w Polsce.

Chciałam też powiedzieć, że pisząc o etyce, którą się zainteresowałam, „Etyka na rynkach finansowych”... Proszę państwa, w kwestii finansów, finansowania różnych przedsięwzięć dużą rolę odgrywają media, jako ta czwarta władza, również media społecznościowe, które bardzo się rozwinęły. Media czasami także nakręcają koniunkturę niepokoju wśród społeczeństwa. I to jest taka nakręcająca się spirala. Pamiętamy czasy ze stanu wojennego, kiedy kupowaliśmy na zapas, wszystko kupowaliśmy na zapas, łącznie z papierem toaletowym. Kiedyś Mleczko narysował taki plakat, rolkę papieru toaletowego, że to był w latach 80. najważniejszy papier wartościowy w Polsce.

Proszę państwa, zauważyłam w Gdyni w czasie pandemii, na początku lutego, panikę w moim supermarkecie, gdzie wszyscy zaczęli wszystko kupować: po kilka kilogramów cukru, kasz itd., bo po prostu taka powstała panika. To jest także nakręcanie cen. Państwo się tu uśmiechają, ale ja mówię teraz bardzo pragmatycznie. Społeczeństwo samo nakręca wzrost cen, czasami nieuzasadniony. Tak że w ten sposób chciałam podkreślić, że tych czynników wpływających na decyzję Rady Polityki Pieniężnej jest bardzo, bardzo dużo i powinno się je brać pod uwagę, również zachowania, właśnie te zachowania behawioralne, prawo tłumu. To wszystko nakręca ceny. Na szczęście nie możemy kupić więcej pewnych produktów, bo to jest niemożliwe, co pokazuje doświadczenie Polaków z poprzednich lat. Mamy takie doświadczenia, że kupowanie na zapas nie prowadzi do niczego dobrego.

W każdym razie chciałabym podkreślić dychotomiczny charakter skutków działalności Rady Polityki Pieniężnej, który musi być brany pod uwagę, to takie sakramentalne oszczędzanie i inwestowanie. To dotyczy każdego z nas, mnie osobiście także. Własne decyzje inwestycyjne związane z gospodarstwem domowym podejmowane w naszym życiu, także z punktu widzenia realnej gospodarki. Bardzo ważne jest to, jak po pandemii będą się zachowywać przedsiębiorcy, czy będą chcieli inwestować dalej i w jaki sposób. Przedsiębiorcy, jak mają te aktywa trwałe i aktywa finansowe, to często nie chcą inwestować w rozwój nowych technologii, budynków itd., wolą zatrudnić menedżerów finansowych, którzy im ułożą portfel papierów wartościowych. Tym przedsiębiorstwa nadrabiają jakieś straty, jeżeli mają w swojej firmie dobrych menedżerów finansowych. Nie ryzykują, inwestując w inwestycje rzeczowe.

Teraz jeszcze inny problem, problem związków zawodowych, proszę państwa. Ja na przykład w Przedsiębiorstwie Portowym – nie wiem, czy powinnam to mówić, ale tam taki...

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Tajemnicy przedsiębiorstwa proszę nie zdradzać, pani profesor.

Kandydatka na członka RPP Elżbieta Ostrowska:

Nie, ale to ogólnie tak...

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Gorąco prosimy w takim razie o konkluzję, bo...

Kandydatka na członka RPP Elżbieta Ostrowska:

Tak, dobrze. Ale ogólnie, że znam przedsiębiorstwa...

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

...jeszcze są pytania...

Kandydatka na członka RPP Elżbieta Ostrowska:

Przepraszam bardzo, zapędziłam się.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo proszę.

Kandydatka na członka RPP Elżbieta Ostrowska:

Znam przedsiębiorstwa w Polsce, gdzie związki zawodowe działają bardzo mocno, bardzo agresywnie i nawet jeszcze przed wzrostem cen, przed inflacją, która nas spotkała, ciągle z kwartału na kwartał domagają się wzrostu płac. Przedsiębiorstwa muszą to spełnić, bo trudno znaleźć na rynku dobrych fachowców, np. dobrych inżynierów itd. Związki zawodowe na szczęście nie odgrywają już w Polsce takiej roli jak kiedyś, na świecie też, w Unii Europejskiej czy w Stanach. Jednak są jeszcze takie firmy, w których związki zawodowe naciskają na wzrosty płac. Nie zawsze idzie za tym jakość pracy.

Tak że chciałam zwrócić uwagę na taki problem, który mi się nasunął. I to wszystko składa się na jedną całość, narastanie inflacji.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Może skończymy, bo to...

Kandydatka na członka RPP Elżbieta Ostrowska:

Tak. Dziękuję bardzo. Proszę państwa, ja przepraszam bardzo szanowną Komisję i zgromadzone osoby. W takiej wolnej wypowiedzi pojawiają mi się różne problemy i chciałybym do tego nawiązać, ale żeby nie robić takiego...

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Serdecznie dziękujemy za wypowiedź pani profesor.

Kandydatka na członka RPP Elżbieta Ostrowska:

Przepraszam bardzo, że może tak...

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Przechodzimy do drugiej rundy pytań, do pana przewodniczącego.

Do głosu zapisał się pan poseł Adam Gawęda, później zgłosiła się pani poseł Krystyna Skowrońska, później pani przewodnicząca Gabriela Masłowska i...

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Pani poseł Leszczyna.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

...pani poseł Leszczyna.

Kandydatka na członka RPP Elżbieta Ostrowska:

Jeszcze przepraszam bardzo pana przewodniczącego, takie hasło, które też można by było w kontekście Rady Polityki Pieniężnej rozwinąć – alternatywne prawdy. Różne

mamy teraz prawdy, z różnych źródeł, czasami stojące ze sobą w sprzeczności. Przepraszam bardzo. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

To prawda. Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę, panie pośle. Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Adama Gawędy. Bardzo proszę.

Poseł Adam Gawęda (PiS):

Panie przewodniczący, państwo kandydaci, chciałbym, zanim zadam pytanie, jeszcze jedną kwestię mocno podkreślić. Nie miałem okazji współpracować z panią profesor, ale znamy pana przewodniczącego, pana posła, pana ministra Wiesława Janczyka z jego zaangażowania, również z aktywności związanej z inicjatywą wielu projektów ustaw, jako sekretarza stanu, jako osobę, która kształtowała i zmieniała system fiskalny w Polsce.

Natomiast ja bym chciał jeszcze jedno krótkie zdanie, ale myślę, że dla wszystkich członków Komisji również bardzo ważna informacja. Otóż pan poseł wcześniej sprawdził się również jako bardzo sprawny menedżer w spółkach, w tym w spółce z otoczenia górniczego. Ja przez ostatnie kilkadziesiąt lat pracowałem również w bardzo trudnej branży surowcowo-wydobywczej, dlatego pragnę podkreślić, że jako pełniący ważną funkcję w tej spółce doprowadził do dobrej restrukturyzacji i nawet w ocenie menedżerów spółek konkurencyjnych został bardzo wysoko oceniony, co jest niezwykle rzadkością. Bo jeśli dobra ocena, opinia jest kierowana ze strony spółek konkurencyjnych wobec menedżera, który doprowadził do restrukturyzacji i do naprawy bardzo ważnej spółki, to również warto to podkreślić na tym posiedzeniu Komisji, oprócz wielu innych bardzo ważnych kwestii związanych z jego pracą w parlamencie.

Chciałbym zapytać pana przewodniczącego, pana kandydata o bardzo ważną kwestię, o której mówi się od wielu lat, a która również padała na tej sali, a jest to bardzo ważny temat dotyczący wprowadzenia euro w Polsce. Wiemy, że Polska, jako kraj członkowski Unii Europejskiej, w jakimś określonym horyzoncie czasowym jest zobowiązana do przyjęcia euro. Wiemy też, jakie jest otoczenie zewnętrzne, jakie są uwarunkowania, jak funkcjonuje gospodarka polska i gospodarki europejskie. Wiemy też, że w tym ostatnim okresie pandemii to Polska odnotowała najniższy spadek bezrobocia, wręcz niezauważalny. Poziom bezrobocia w Polsce jest jednym z najniższych w Europie, a można powiedzieć, że również i na świecie. Przyjęcie waluty niesie za sobą pewne ryzyka. Panie przewodniczący, chciałbym skierować zapytanie do pana. Jakie jest pana stanowisko dotyczące ewentualnego terminu i warunków przyjęcia euro w Polsce? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu przez panią przewodniczącą Krystynę Skowrońską.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Szanowny panie przewodniczący, ja mam kilka pytań do kandydata, pana przewodniczącego Janczyka. Czy uważa pan, że jeśli nie podejmie się ostrych kroków w walce z drożyzną i z inflacją, to najdroższym papierem wartościowym, jak powiedziała pani profesor, będzie papier toaletowy? Mamy przecież najwyższą inflację w Europie. I nie oczekujemy od pana...

Głos z sali:

Nieprawda.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

To jest nieprawdziwe zdanie.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

No dwa mniejsze kraje, ale trzecie miejsce, czyli jesteśmy na pudle.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Pani przewodnicząca, ale może bez takich wykwitów. Nie ma potrzeby, żebyśmy operowali takim językiem.

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Ale ja bym poprosiła, żeby w moje pytania nie ingerować.

A zatem mamy jedną z najwyższych inflacji w Europie, dwa razy wyższą niż Niemcy i dwa razy wyższą niż rekomendacje EBC.

Głos z sali:

Nieprawda. Pani kłamie.

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

W tej roli, w której dzisiaj pan występuje, powinien pan być odważny.

A zatem pytania. Czy nie uważa pan, że Rada Polityki Pieniężnej powinna przedstawić nową strategię walki z inflacją? Bo jeśli mój poprzednik powiedział o utrzymaniu miejsc pracy, to również zadaniem ustawowym jest dbałość o wartość złotówki. I wiemy, jaka jest tolerancja, ile może wynosić inflacja plus minus. Założenia polityki pieniężnej państwa bardzo zdecydowanie rozjechały się z obowiązkami, które mają narzucone ustawowo Narodowy Bank Polski i Rada Polityki Pieniężnej. Czy i kiedy ewentualnie będzie pan wnosil o przygotowanie nowej strategii walki z inflacją? Jako członek Komisji Finansów Publicznych pan przewodniczący doskonale wie, jak to wszystko się rozjechało, kiedy dyskutowaliśmy nad założeniami polityki pieniężnej. Jakie instrumenty rynku finansowego – chodzi mi o ich wymienienie – są możliwe do wdrożenia, jakie instrumenty rynku, rodzaje tych instrumentów, które mogą zostać wdrożone w zakresie walki z inflacją?

Był pan członkiem rządu, ale nowe miejsce w Radzie Polityki Pieniężnej wymaga nowej, innej decyzji z pana strony, jako członka Rady Polityki Pieniężnej. Wymaga odpowiedzialności nie tej, którą ma rząd, ale tej, którą ma Narodowy Bank Polski. Czy pana przewodniczącego będzie stać na taką niezależność, aby można było opanować tę galopującą inflację? Wszyscy analitycy rynkowi wiedzą – myślę, że pan również, przygotowując się do dzisiejszego posiedzenia wie – że przed nami rozciąga się czarny horyzont, czarne chmury, że inflacja będzie jeszcze wyższa niż odczyt grudniowy 8,6%. W Radzie Polityki Pieniężnej członek Rady Polityki Pieniężnej oczywiście patrzy na wszystko, ale dba o bezpieczeństwo wartości pieniądza.

I jeszcze ostatnia rzecz. Gdy należał pan do Komisji Finansów Publicznych w 2015 r., odrzuciliście państwo rozwiązanie dotyczące przewalutowania kredytów frankowych, zapowiadając ich przewalutowanie po kursie zaciągnięcia. Dzisiaj uznaje się za wielki sukces rynku, albo niektórych banków, ugody zawierane na takich warunkach, jakie przedstawiał projekt ustawy. Dlaczego państwo wtedy proponowali... Albo nie proponowali takiej zamiany, bo ona miała być dobrowolna... Nie skorzystali z tego, doprowadzając frankowiczów... To jest nieudana państwa i pana prezydenta obietnica związana z przewalutowaniem kredytów frankowych, to tak na marginesie, zanim koleżeństwo państwa powoła czy rekomenduje pana przewodniczącego do Rady Polityki Pieniężnej.

Na koniec z żalem stwierdzam, że pani profesor nie odpowiedziała na żadne z pytań, przynajmniej moich. Nie będę się wypowiadała za pozostałych, choć bardzo pilnie słuchołam. Żadna z pani wypowiedzi nie doprowadza do tego, abyśmy się czuli bezpieczni, że kandydaci na członków Rady Polityki będą dbali o wartość polskiego pieniądza. Dziękuję bardzo.

Czekam na odpowiedź kandydata, pana przewodniczącego Janczyka.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu przez panią przewodniczącą Gabrielę Masłowską.

Posel Gabriela Masłowska (PiS):

Do pana przewodniczącego Janczyka. Jak ocenia pan...

Posel Zofia Czernow (KO):

Nic nie słychać.

Posel Gabriela Masłowska (PiS):

Teraz słychać?

Jak ocenia pan odzyskanie polskiej kontroli nad Bankiem Pekao przez odkupienie od włoskiego Banku UniCredit pakietów akcji Banku Pekao przez PZU i Polski Fundusz Rozwoju? Czy uważa pan, że ten proces repolonizacji sektora bankowego w Polsce powinien być kontynuowany? Czy podziela pan pogląd większości, także chyba większości zachodnich ekonomistów, że inflacja w 2021 r. miała charakter podażowy, a zatem powodowana była wzrostem cen głównie surowców energetycznych? A zatem reakcja banków, także Europejskiego Banku Centralnego, w postaci podwyższenia stóp procentowych już na samym początku nie poprawiłaby, a pogorszyłaby sytuację, ponieważ na początku był to zupełnie inny typ, inny rodzaj inflacji?

Czy potwierdza pan taki pogląd, że w związku z tym działania Narodowego Banku Polskiego w walce z inflacją były adekwatne do przesłanek, do przyczyn ją wywołujących? Podobną opinię w tej sprawie wyraził także Międzynarodowy Fundusz Walutowy oraz wiele innych międzynarodowych instytucji finansowych. Wynika z niej, że nie możemy się dopatrywać złej woli czy błędów w polityce pieniężnej Narodowego Banku Polskiego w walce z inflacją, a próbuje się przenieść część tej odpowiedzialności na Narodowy Bank Polski, podobnie zresztą jak na rząd.

Czy uważa pan, że dobra współpraca Narodowego Banku Polskiego z rządem, bo taka powinna być zawsze, współgranie polityki pieniężnej i polityki finansowej, współdziałanie przyniosły dobre rezultaty w postaci utrzymania wzrostu gospodarczego w Polsce na wysokim poziomie i niskiego bezrobocia, stosunkowo niskiego bezrobocia, jednego z najniższych w Europie? I czy uważa pan, że ostatnie metody działania rządu z inflacją w postaci tarcz inflacyjnych, które zostały wprowadzone, przyniosą rezultat w postaci obniżenia – o ile procent, jak pan sądzi – obecnych wskaźników inflacji? Bo myślę, że tego możemy oczekiwać. Jak pan ocenia tę sytuację?

No i oczywiście pytanie, dla mnie bardzo istotne. Czy podziela pan pogląd, że obrona prawa Polski do prowadzenia własnej polityki pieniężnej i posiadania własnej waluty okazała się w warunkach ostatniego kryzysu cenna? Czy posiadanie własnej waluty jest obroną, nie tylko ze względów gospodarczych, ale także jest obroną idei państwa narodowego i stanowi przejaw suwerenności Polski? Czy potwierdza pan, że tak możemy postrzegać prawo do posiadania własnej waluty? Względy ekonomiczne jakby potwierdziły, że ma to sens, że dzięki posiadaniu własnej waluty, własnego instrumentu pieniężnego mogliśmy skutecznie walczyć z kryzysem. Czy jest to rzeczywiście droga do utrzymania suwerenności Polski? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu przez panią przewodniczącą Izabelę Leszczyńską. Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Izabela Leszczyńska (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie przewodniczący, chciałabym spytać, jak ocenia pan politykę komunikacyjną Narodowego Banku Polskiego, a w szczególności prezesa Adama Glapińskiego? Chodzi mi o taki bardzo konkretny przykład. We wrześniu 2021 r. pan prezes powiedział, że podwyższenie stóp to byłby szkolny błąd, prowadzący do stłumienia wzrostu gospodarczego. W październiku Rada Polityki Pieniężnej podniosła stopy, a pan prezes powiedział tak: „Wczoraj Rada Polityki Pieniężnej podniosła stopy procentowe ku zaskoczeniu rynku. Chcielibyśmy, aby tak się to odbyło”.

Chciałabym pana zapytać, czy pana zdaniem taka komunikacja pomaga stabilności cen, czy raczej tej stabilności szkodzi? Drugie pytanie zadaje, ponieważ pani profesor nie odpowiedziała nam na nie. Znaczy pani profesor mówiła, że wysokie stopy dla tych, którzy mają depozyty, to dobrze, a dla tych, którzy mają kredyty, i dla gospodarki to źle. No ale my oczekujemy od kandydatów na członków RPP odpowiedzi na pytanie, co w tej konkretnej sytuacji, w której jesteśmy dzisiaj, państwo będziecie rekomendować, jakie decyzje będziecie chcieli podejmować. Zatem gdyby pan zechciał powiedzieć, jakie na dzień dzisiejszy działania powinna podjąć pana zdaniem Rada Polityki Pieniężnej, żeby przywrócić inflację do poziomu 2–3%?

I tu była już mowa o policy mix, czyli o tej wypadkowej decyzji z jednej strony władz monetarnych i fiskalnych. Chciałabym więc pana zapytać, też ze względu na pana doświadczenie w rządzie i w pracy sejmowej, jakie pan rekomendowałby działania rządowi w ramach policy mix i współpracy z Narodowym Bankiem Polskim, aby obniżyć inflację? I tu takie pytanie bardzo konkretne. Czy pana zdaniem zakończenie konfliktu z Unią Europejską – w ślad za czym popłynęłyby pieniądze na reformy, na inwestycje z KPO, ale nie tylko, z wieloletnich ram finansowych przecież już niebawem – wpłynęłoby pozytywnie na poziom inflacji, tzn. pomogłoby nam tę inflację obniżyć? I to chyba tyle.

Znaczy jeszcze ostatnie, krótkie pytanie. Czy zgadza się pan z takim twierdzeniem, że spóźnione zacieśnianie polityki monetarnej powoduje konieczność mocniejszego jej zacieśnienia, a to z kolei niesie ryzyko spowolnienia gospodarczego? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytania czy też pytań pana posła Czesława Siekierskiego.

Poseł Czesław Siekierski (KP):

Jaki jest pana pogląd na problem jawności stanowiska poszczególnych członków Rady Polityki Pieniężnej? Wiemy, że był taki moment, kiedy prezes Narodowego Banku Polskiego, przewodniczący Rady Polityki Pieniężnej właściwie ograniczył możliwość prezentacji stanowisk. Czy stanowisko członka Rady Polityki Pieniężnej powinno być zawarte tylko w jego decyzjach w czasie Rady Polityki Pieniężnej, czy społeczeństwo powinno mieć możliwość zapoznania się z poglądami poszczególnych członków Rady Polityki Pieniężnej? Drugie pytanie, odnośnie do ograniczenia analiz związanych z naszą obecnością w Unii... przepraszam, wejściem do strefy euro. Oczywiście tu są różne poglądy, ale na pewno jest zgodność, że powinny być robione analizy i studia w tym zakresie, aby mieć pełną informację, także dla opinii społecznej.

Kolejne pytanie. Pan był członkiem rządu, sekretarzem stanu w Ministerstwie Finansów. Czy dostrzega pan problem możliwości zaburzenia relacji i równowagi działań? Trudno, żeby Rada Polityki Pieniężnej nie brała pod uwagę sytuacji gospodarczej, ale też nie może zastępować rządu. Ważne są te granice, żeby była suwerenność, a jednocześnie współpraca. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytań przez pana posła Janusza Cichonia. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Janusz Cichoń (KO):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja, po pierwsze, chcę wrócić do kwestii euro.

Najpierw powiem jednak państwu, jak dzisiaj wyglądają rentowności obligacji polskich. Dzisiejszy poziom rentowności to jest 4,1%, podczas gdy w Portugalii, która jest w strefie euro – 0,6%, w Hiszpanii – 0,63%, w Grecji – 1,65%. Koszty obsługi zadłużenia tych krajów są pięć-, sześciokrotnie niższe niż koszty obsługi niemałego zadłużenia, jakie ma nasz kraj. W uzupełnieniu tego, co powiedziała pani profesor. Pani profesor dość jednoznacznie stwierdziła, że przyjęcie euro, wejście do strefy euro byłoby korzystne dla polskich obywateli, byłoby korzystne też dla polskiej gospodarki. Wobec tego mam pytanie. Kto blokuje i w czym interesie tak naprawdę jest pozostawanie Polski poza strefą euro? Czy pan będzie w stanie przeciwstawić się temu lobbingsowi jako członek Rady Polityki Pieniężnej? To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie nawiązuje do wypowiedzi, do reakcji pana wiceprzewodniczącego, moim zdaniem nieusprawiedliwionej, nieuzasadnionej, na próbę wypowiedzi pani przewodniczącej Skowrońskiej. Bo ja przypomnę, że inflacja w Polsce przed pandemią była najwyższa w Europie – to było 4,6%. Pan przewodniczący, kandydat na członka, powinien to pamiętać z ostatniego posiedzenia Komisji Finansów Publicznych. Wobec tego mówienie, zwalanie winy za inflację w Polsce na Tuska, opozycję i Gazprom nie znajduje uzasadnienia. Pytanie. Kto odpowiada za inflację, która jest skutkiem błędów i w Polsce

jest procesem narastającym? Chciałbym, żeby pan jednak spróbował obiektywnie wskazać winnych. Dziękuję.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Nie ma żadnych błędów. Nie powtarzajcie wciąż tego samego bez sensu.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję za wypowiedź.

Proszę o zabranie głosu, również zdalnie, pana prof. Dariusza Rosatiego. Bardzo proszę, panie profesorze.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Ja powtórzę pytania do pana przewodniczącego Janczyka, właściwie te same, które zadałem pani profesor, ale nie uzyskałem odpowiedzi, więc może jeszcze raz. Czy dostrzega pan, panie przewodniczący, efekty drugiej rundy?

Kandydat na członka RPP Wiesław Janczyk:

Powtarzać, panie profesorze, nie trzeba, bo zapisałem pytanie.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Tak? Aha. Okej. To dodam jeszcze jedno pytanie w takim razie.

Gdyby pan zechciał nam powiedzieć, jaka według pana jest obecnie naturalna stopa procentowa w polskiej gospodarce i jak ona się ma do naturalnej stopy procentowej w strefie euro? Bo nawiązując do pytania pana posła Cichonia, chciałbym także zwrócić uwagę, że w państwach strefy euro koszty obsługi długu są znacznie niższe niż w Polsce. Chcę również powiedzieć, że inflacja jest znacznie niższa niż w Polsce. Za grudzień inflacja w strefie euro wynosiła 5%, w Polsce – 8,6%. W świetle tych informacji i tego, jak kształtują się kluczowe parametry ekonomiczne, decydujące o poziomie życia materialnego i dobrobytu społeczeństw, czy rzeczywiście jest więc pan przekonany, że wejście do strefy euro byłoby dla Polski czymś szkodliwym? A jeżeli nie jest pan przekonany, to co mógłby pan zrobić, aby polscy decydenci rzetelnie rozważyli koszty i korzyści związane z wejściem do strefy euro? Co mógłby pan zrobić, aby uwolnić ten temat od ideologicznych uwarunkowań i wskazać w sposób jednoznaczny, że to jest opłacalne dla Polski, polskiej gospodarki, polskich przedsiębiorstw i polskich rodzin? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, lista pytań została wyczerpana. Bardzo proszę o odpowiedź pana przewodniczącego Wiesława Janczyka. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Kandydat na członka RPP Wiesław Janczyk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem bardzo podziękować za pytania. One są naprawdę bardzo interesujące. Dziękuję też za miłe słowa, jakie usłyszałem od osób zadających pytania, ale też dziękuję za te trudne pytania, bo temat, o którym mówimy, jest niezwykle trudny.

On absorbuje uwagę opinii publicznej w stopniu bodaj najwyższym w ostatnich miesiącach, można nawet powiedzieć, że w ostatnich 2 latach. Absorbował także uwagę Komisji Finansów Publicznych na dwóch spotkaniach. Pamięamy wszyscy rozległą dyskusję, która przetoczyła się przez forum naszej Komisji z udziałem licznych ekspertów i osób, które wiedzą najwięcej o rynkach kapitałowych, o rynku pieniężnym w odniesieniu do naszego kraju, w ujęciu międzynarodowym, w kontekście spraw związanych z funkcjonowaniem Unii Europejskiej, ale też w ujęciu kontynentalnym, odnosząc się do tego, co dzisiaj dzieje się po fali pandemii COVID-19, kiedy ona przechodzi przez różne silne gospodarki, przez kontynenty i powoduje globalny kryzys i nadużycie.

Zanim odpowiem na pytania szczegółowo, bo starałem się je dobrze wynotować, zacznę od takiej jednej kwestii. Otóż wydaje się, że kryzys roku 2008 spowodował, że my w tę pandemię, która wyrządziła niepowetowane straty dla gospodarki i zahamowała wzrost gospodarczy, weszliśmy z dużym doświadczeniem, które znalazło odzwierciedlenie w polityce pieniężnej prowadzonej przez Radę Polityki Pieniężnej i Narodowy

Bank Polski. Jeden szczegół, którego do tej pory nie notowaliśmy, polegał na tym, że zastosowaliśmy w sposób wyważony, rozważny i adekwatny do polityki pieniężnej w wiodących krajach na świecie, w tym polityki pieniężnej Stanów Zjednoczonych, te mechanizmy, które pozwoliły nam w sposób możliwie rozważny i najmniej uciążliwy przejść przez to całe zdarzenie.

Otóż tym mechanizmem, tym elementem polityki pieniężnej, który został w Polsce implementowany, analogicznie do tego kryzysu w roku 2008, było luzowanie polityki pieniężnej. I chcę tutaj powiedzieć, że z całą pewnością na tym etapie Narodowy Bank Polski i Rada Polityki Pieniężnej stanęli na wysokości zadania. W sposób imponujący, szybko RPP dokonała drastycznego obniżenia stóp procentowych. To miało kolosalne znaczenie dla tego, co przyszło później. Nie pomijając działań rządu i tarczy antykryzysowej, która w relacji do PKB była jedną z najwyższych na świecie, to jednak wyrównano pozycję konkurencyjności polskich firm, a zatem polskiej gospodarki w usługach i w produkcji, która skutkowała potem dobrymi parametrami eksportu. Obniżenie podstawowej stopy referencyjnej pozwoliło na uzyskanie pewnej symetrii, bo my jako parlament i rząd decydowaliśmy na poziomie ustawowym, nie bez trudu i nie bez zastanowienia, o wyłączeniu takich czy innych aktywności osób prowadzących działalność gospodarczą.

Natomiast, jeśli chodzi o instytucje finansowe, gdyby one pozostały z tym, co miały zapisane w umowach, ze wszystkimi skutkami działania matematyki finansowej, naliczania odsetek, to właściwie przygniotłoby nasz biznes w taki sposób, że nastąpiłoby wywłaszczenie osób prowadzących działalność gospodarczą na niespotykaną dotąd skalę. Moim zdaniem dzisiaj miałyby to kolosalne skutki na przebieg inflacji, ale też na odbudowę naszego przemysłu i gospodarki. Tak że tutaj chciałem zwrócić uwagę na to, że posiadanie własnej waluty i prowadzenie polityki pieniężnej wymaga ogromnej odpowiedzialności. I wydaje mi się, że w tym okresie, o którym rozmawiamy, ta odpowiedzialność została udźwignięta. To tyle tytułem wstępu.

Natomiast pozwolicie państwo, że jeszcze się odniosę do pytań. Odpowiadając na pytanie pana ministra, pana posła Adama Gawędy, to chciałem zwrócić uwagę na jeden szczegół, bo pan przywołał moją aktywność na Śląsku, w spółce. Tak, rzeczywiście doprowadziłem do zwiększenia dwukrotnie wyceny tego podmiotu. Nigdy nie prowadziłem restrukturyzacji podmiotów poprzez zwolnienia pracowników tam, gdzie zarządzałem lub nadzorowałem działania zarządcze. I to uważałem za rzecz kluczową. Kiedy trafiłem do rządu, to też postawiłem tezę na jednym ze spotkań rządu, że to, co chciałbym, żeby się nam zdarzyło, to jednak ostrożne, wyważone, odpowiedzialne działania, które doprowadzą do zwiększenia dochodów budżetu państwa. I szczęśliwie tak się stało. Mam świadomość tego, że dzisiaj za częścią dochodów, zwłaszcza w latach przyszłych, będzie stał nowy poziom inflacji, ale to, co się stało w pierwszych latach rządzenia przy stabilnej sytuacji stóp procentowych i inflacji, jednak jest nie do zakwestionowania.

I tutaj, mili państwo, jeśli pozwolicie, chciałbym się odnieść do zarzutu, który jest przywoływany, o jakiejś nieporadności działań rządu czy Narodowego Banku Polskiego w zakresie generowania inflacji, która miałaby być skutkiem jakiejś nieodpowiedzialnej akcji, czy przedsięwzięć. Chcę powiedzieć, że jeżeli wykonalibyśmy porównanie pierwszych 6 lat rządzenia Platformy z PSL i rządzenia Zjednoczonej Prawicy i Prawa i Sprawiedliwości, to licząc łącznie z rokiem 2020, generalnie nasze rządy wypadają bardzo korzystnie. Nie zapominam o tym, że weszliśmy w oko cyklonu kryzysu, który wywołał covid. Mamy zupełnie nową wiedzę i nowe narzędzia do wychodzenia z kryzysu.

Przywołując chociażby rok 2008, zobaczymy, co się wtedy stało na giełdzie polskiej i na rynku amerykańskim, zobaczymy chociażby spadek indeksu giełdy amerykańskiej S&P o prawie 70%. To właściwie korzystanie dziś z wypracowanych narzędzi, którymi posługują się wszystkie ważniejsze banki centralne, bo i bank japoński, i Stanów Zjednoczonych i Europejski Bank Centralny, pozwoliło dokonać tego luzowania, a Stany Zjednoczone wykupiły aktywa toksyczne na kwotę 700 mld dolarów, żeby powstrzymać kryzys. Dzisiaj te wszystkie narzędzia są w użyciu i one są również na warsztacie Narodowego Banku Polskiego. Powiem szczerze, że jestem ogromnie zainteresowany rozpoznaniem tego całego warsztatu analitycznego – myślę, najlepszego w Polsce – jakim dysponuje

Narodowy Bank Polski przy podejmowaniu decyzji. Jeśli chodzi o ocenę tego, co zostało wykonane do tej pory, to ta moja ocena tych działań jest bardzo wysoka.

Pan poseł pytał o to, czy posiadanie polityki pieniężnej jest właściwie wykorzystane. Widać to po bezrobociu – zajmujemy chyba trzecią pozycję, jeśli chodzi o najniższe bezrobocie w Unii Europejskiej. Według Eurostatu – 3%, to jest 870–808 tys. osób bez pracy. Przy czym w roku 2021 wyjęliśmy z bezrobocia następne 180 tys. To to jest rzecz imponująca. Jeżeli popatrzymy na cele i zobowiązania wynikające z konstytucji, art. 227 ust. 1 czy z ustawy o Narodowym Banku Polskim art. 3 ust. 1, dotyczących zadań i misji Rady Polityki Pieniężnej, czyli dbania o wartość waluty, dbania o stabilność cen w odniesieniu do sytuacji gospodarczej, to warto sobie uświadomić, że wiodące kraje na świecie – a do takich na pewno musimy zaliczyć mocarstwo Stanów Zjednoczonych – do zasad polityki pieniężnej włączają również politykę dotyczącą miejsc pracy i bezrobocia. To, że my nie zapisaliśmy tego w konstytucji, nie zwalnia nas z tego, żebyśmy kątem oka, jako osoby podejmujące decyzje nie widzieli tego zmartwienia. Wszyscy: Narodowy Bank Polski, rada, Sejm i rząd. Imponuje mi, że udało nam się to bezrobocie ustawić dzisiaj na tak niedotkliwym dla społeczeństwa poziomie, bo czym innym jest to, że rosną ceny, a czym innym jest to, że ktoś, a właściwie 1 mln czy 2 mln więcej osób przychodzi do domu bez wypłaty. Jakkolwiek nie pomijam tego głównego zagadnienia, jakim jest kwestia inflacji i wysokości stóp procentowych.

Jeśli chodzi o euro w Polsce, proszę państwa, ja z uwagą, wnikliwie słuchałem wypowiedzi potencjalnego, a właściwie zaopiniowanego już i wybranego przez Senat w ubiegłym tygodniu członka rady, zgłoszonego przez Koalicję Obywatelską, kiedyś również wiceministra finansów, byłego rzecznika rządu do spraw wprowadzenia euro, który pokazał swój sceptycyzm co do tego, czy obecna Rada Polityki Pieniężnej podejmie jakieś wiążące decyzje w tym zakresie. My oczywiście pamiętamy o traktacie z Maastricht, pamiętamy o warunkach, które muszą być spełnione, tj.: niska inflacja, nie wyższa niż 1,5 pp. do trzech krajów, które mają ją na najniższym poziomie w strefie euro; to jest kwestia niebycia w fazie procedury nadmiernego deficytu; to jest kwestia stóp procentowych, również w odniesieniu do tych krajów, które mają najbardziej stabilny poziom z odchyleniem +2 pp.; to jest także stabilny kurs euro do rodzimej waluty, nieprzekraczający w wahaniach więcej niż 15%.

Potrafię sobie wyobrazić sytuację, w której w najbliższych kilku latach – w najbliższych kilku latach, czyli może w ramach bieżącej czy przyszłej kadencji powoływanej obecnie Rady Polityki Pieniężnej – te kryteria mogłyby być spełnione. Jednak osobiście uważam, że korzyści wynikające z posiadania własnej polityki pieniężnej są nie do zaprzeczenia. I przyjmuję z należytą uwagą i szacunkiem obawy osób zadających pytania, pana Janusza Cichonia i pana Dariusza Rosatiego, którzy martwią się o koszty pozyskiwania pieniędzy na obsługę zadłużenia. Rzeczywiście jest widoczna różnica w oprocentowaniu, ale jeśli popatrzymy z kolei na pozycję kosztów w budżecie państwa, która przez wiele ostatnich lat kształtowała się na wysokości ok. 30 mld, to w relacji i do PKB, i do dochodów, i do wydatków budżetowych nie jest to pozycja, która miałaby przesądzać o tym, że powinniśmy działać pochopnie, bez zastanowienia.

Jesteśmy w gronie 9 krajów wśród 27 w Unii Europejskiej, które jeszcze do wspólnej strefy nie przystąpiły. Popatrzmy na Wielką Brytanię. Wielka Brytania też nie miała zamiaru przystępować do strefy euro. Owszem, wychodziła z uwagi na konflikt w Afryce Północnej i silną falę migracji, która docierała do Wielkiej Brytanii, wychodziła również z innego powodu, który podnoszono. Ale rozmawiałem z ambasadorem w Polsce, który mówił, że nie są przygotowani na tak daleko idącą dominację prawa europejskiego nad ich prawem lokalnym i nie chcą tego zaakceptować.

Moja odpowiedź jest taka, że potrafię sobie wyobrazić, że te względy techniczne zostałyby wykonane, ale trudno mi sobie wyobrazić, że jednak w tym najbliższym czasie Polska miałaby wejść do strefy euro, a to dlatego, że posiadanie własnego banku centralnego i własnej polityki daje pewne możliwości szacowania naszej pracy, a zatem i naszej konkurencyjności w ramach państw Unii Europejskiej. Daje też możliwość generowania dobrych warunków do eksportu. I tutaj, proszę państwa, jesteśmy w zdecydowanie innej sytuacji. Popatrzmy na różnice kursowe przez ostatnie lata. Nie zapominajmy o roku

2008, kiedy, przypomnę, kurs euro, przynajmniej w kontraktach terminowych, doszedł do poziomu 4,72 zł. Dzisiaj właściwie ten poziom po tylu latach nie został przekroczony.

Jak popatrzymy na te rzeczy, które muszą nas martwić, czyli inflacja w kontekście depozytów ludności, w kontekście uzyskiwanego wynagrodzenia, które moim zdaniem w dużym stopniu jest rekompensowane poprzez podwyżki, jakie nie miały miejsca w historii III RP w ostatnich latach, to sytuacja deponentów w całej Unii Europejskiej, także w strefie euro, nie jest inna, nie jest lepsza niż osób posiadających lokaty terminowe albo środki pieniężne zgromadzone w bankach, bo tam te stopy procentowe są niskie. My, jeżeli mówimy o polityce pieniężnej, to musimy uważać na ten fakt dostarczania kapitału do biznesu, który... Jestem zwolennikiem tego, żeby nie był zbyt drogi, bo uważam, że trzeba promować osoby aktywne, a osobami aktywnymi są ci, którzy podejmują ryzyko, którzy zaciągają zobowiązania, które prowadzą działalność gospodarczą, prowadzą biznes. Musimy pamiętać, że to one mają największy wpływ na wzrost PKB, który, jeżeli będzie wysoki, zabezpieczy potrzeby społeczne, potrzeby socjalne, bezpieczeństwo państwa, wydatki na edukację, na zdrowie, na ochronę granic. To są ważne rzeczy. One przeplatają się symultanicznie.

Chcę powiedzieć, że wszystkie osoby, które trafią do Rady Polityki Pieniężnej, dysponują jednym głosem. Tam będzie toczyć się dyskusja. Jestem za jawnością głosowania. Nie widziałbym w tym problemu. Właściwie od 25 lat wszystko, co robię, jest jawne, łącznie z tym, co posiadam, to też jest jawne. Nie miałem z tym nigdy jakiegoś większego problemu.

Przechodzę dalej do szczegółowych pytań, bo chciałbym w telegraficznym skrócie się tutaj wypowiedzieć, a widzę, że mi to na razie nie wychodzi. Szanowni państwo, pani przewodnicząca Krystyna Skowrońska: podjęcie ostrych kroków i przedstawienie nowej strategii. Ja, powiem szczerze, nie byłem nigdy zwolennikiem eksperymentu. Myślę, że pierwsze 2 lata rządów Prawa i Sprawiedliwości, kiedy pracowałem na ulicy Świętokrzyskiej w roli sekretarza stanu, potwierdzają tę tezę. Nie wykonywaliśmy ekstrawaganckich ruchów, staraliśmy się iść bardzo ostrożnie. Moje osobiste doświadczenia nauczyły mnie tego, że najważniejsze jest to, żeby wychodzić bez straty, a reszta sama się dobrze układa. Nie wyobrażam sobie takiej sytuacji, że będziemy działać ekstraordynaryjnie w zakresie stawki stopy referencyjnej. Na pewno nie będę więc taką osobą, która będzie namawiała do jakiegoś pochopnego działania, bez zastanowienia.

Wartość złotówki w stosunku do euro i dolara, już powiedziałem, wygląda całkiem nieźle. Ja osobiście jestem mile zaskoczony tym ostatnim dowartościowaniem złotego po okresie przejściowym. Zwróćmy uwagę, że nie zostały pokonane te progi, w których byliśmy w roku 2008, czyli mamy de facto sytuację dosyć stabilną – ja nie mówię, że bez ruchów walutowych, ale taką sytuację mamy i należy ją docenić.

Pytanie o możliwości, jakie posiadamy. No, tu oczywiście kwestia stóp procentowych, kwestia regulacji pozostająca w gestii Rady Polityki Pieniężnej, kwestia dotycząca samej wysokości rezerwy obowiązkowej od instytucji bankowych, od instytucji rynku kapitałowego, również oprocentowania tej stopy. Pani przewodnicząca pyta. Ja uważam, że obecnie te stopy są adekwatne, chociaż nie zapominam o tym, z jakiego poziomu reagowaliśmy na covid w marcu 2020 r., bo to było jeszcze trochę wyżej. Teraz mamy podstawową stopę na poziomie 2,25 pp., wtedy było 3,5 pp.

Przewalutowanie kredytów frankowych. To jest temat niezwykle ważny dla systemu bankowego w Polsce. Nie chciałbym przytaczać ostatnich opinii Związku Banków Polskich, który szacuje ryzyka związane z portfelem kredytów walutowych. Mamy dzisiaj taką sytuację, że rząd mając na względzie różnego rodzaju ryzyka i odpowiedzialności dotyczące formowania ustawowego rozwiązania tego, co nastąpiło we wzajemnych umowach, pełnych klauzul niedozwolonych, między bankami a klientami, zatrzymał się przed rozwiązaniem tego problemu.

Osobiście, będąc jeszcze w rządzie, w ministerstwie, proponowałem takie rozwiązanie, aby każdy, kto posiada kredyt walutowy, mógł przyjść do banku i go przewalutować, jeżeli podejmuje takie ryzyko, żeby został wyłączony mechanizm posiadania dwóch produktów. Czyli po pierwsze posiadania instrumentu, który jest typowo spekulacyjny i który jest uzależniony od ryzyka różnic kursowych, i posiadania kredytu na zakup

takiego czy innego aktywa czy dobra, czy nieruchomości, czy mieszkania, z założeniem takiej klauzuli w tejże umowie ugody, która by spowodowała, że w potencjalnych rozstrzygnięciach ustawowych bądź sądowych klient stałby się większym beneficjentem tego rozstrzygnięcia. Bo dzisiaj spekulacje na ten temat są bardzo otwarte i wyroki sądowe są bardzo różne: niektóre unieważniają umowy, niektóre każą je przeliczyć na złotówki na moment zaciągnięcia, zawarcia umowy itd.

Nie będę tego rozwijał, bo też nie chcę wymieniać tutaj kwot, które są związane z takim czy innym rozwiązaniem, bo to są ogromne, wielomiliardowe kwoty, które na pewno dzisiaj system bankowy traktuje jako pewnego rodzaju przeszkodę do swojego projektowania, do swojej projekcji.

Zatem pozostawienie klienta, jako strony słabszej takiej umowy, z możliwością odzyskania swoich korzyści po ostatecznym rozstrzygnięciu, czy to przez instytucje unijne, czy przez sądy w Polsce, Naczelny Sąd Administracyjny i jego wyroki, ale z wyłączeniem już na wiele lat odpowiedzialności za różnice kursowe. Ta teza została przeze mnie postawiona w roku 2017. Tę odpowiedzialność za różnice kursowe wziął na siebie Narodowy Bank Polski, jak również Rada Polityki Pieniężnej i odpowiedzialna polityka rządu.

My wszyscy jesteśmy dzisiaj beneficjentami tej dobrej polityki, bo nie mamy do czynienia z jakimś totalnym niedoszacowaniem polskiej waluty, z czym mieliśmy do czynienia w roku 2008, skąd wzięła się w ogóle ta potężna fala tsunami. Chociaż i tak wówczas polski system bankowy wykazał wielką odporność, ponieważ nie miał tak dużo toksycznych aktywów jak inne banki na świecie. Tyle, co do przewalutowania kredytów frankowych.

Ta sprawa jest dzisiaj na wokandach sądowych. Część klientów podpisuje umowy na warunkach bankowych. To jest dzisiaj sprawa indywidualna. Ustawodawca, gdyby wykonał tę operację, na pewno musiałby wziąć na siebie ogromną odpowiedzialność za finanse publiczne. Te kwoty wtedy były liczone na dziesiątki albo nawet do kilkuset miliardów złotych. To była bardzo poważna decyzja. Na pewno nikt by nie darował finansom publicznym w Polsce takiego rozstrzygnięcia, tylko by je eksploatował.

Pytanie pani poseł, pani przewodniczącej Gabrieli Masłowskiej – jak oceniam odzyskanie kontroli nad Pekao S.A. Proszę państwa, tak samo jak polityka pieniężna pozwala nam na decydowanie o wycenie pracy i szansach na konkurowanie w eksporcie, tak samo odzyskanie tego wielkiego banku, który w swoim portfolio miał znakomitą liczbę podmiotów gospodarczych, uważam za jeden z najlepszych ruchów, jakie zostały wykonane przez nasz rząd w ostatnich latach. Chciałbym, żeby tego typu działania były kontynuowane.

Natomiast to spowodowało „udomowienie” decyzji co do funkcjonowania niektórych branż i sfer biznesowych, że decyzje zapadają w Polsce, a nie w innych stolicach. O tych skutkach wydziedziczenia Polski z systemu bankowego, w sensie właścicielskim, my sobie tutaj, w Komisji, mówiliśmy przez lata. Nie chciałbym tej dyskusji wznawiać, ale to zaszło drastycznie daleko. Ta jedna transakcja zmieniła tę proporcję in plus. Ja z tego się bardzo cieszę i myślę, że to jest dobra wiadomość. Proces powinien być kontynuowany.

Proszę państwa, pani poseł zwraca również uwagę na ceny, na inflację w kontekście energetyki. Inflacja w Polsce to jest 8,6%, ale jeżeli popatrzymy na inflację w takich krajach jak Niemcy, Francja czy w innych wiodących krajach Unii Europejskiej i uświadomimy sobie, że one mają dostęp do energii atomowej, że mają co prawda drogą, ale jednak własną energię... Polityka klimatyczna Unii Europejskiej... Prawo do emisji CO₂ jest kosztowne. Pan premier Sasin ostatnio z mównicy sejmowej przypomniał, że zapłacimy za transformację energetyczną do końca 2030 r. 200 mld zł, subsydując spółki w rozwiniętych krajach Unii Europejskiej poprzez te decyzje, które już zapadły w poprzednich latach na linii Polska – Bruksela. Dotykamy tutaj zaledwie fragmentu góry lodowej, bo całość dotyczy tej dyskusji, która jest przed nami i która dopiero się zaczęła, a która przez lata nie była prowadzona – o koszty całej transformacji energetycznej.

Szacowałem je, poruszając się jeszcze w branży przemysłu maszynowego, dostarczającej technologię dla górnictwa. Cała transformacja energetyczna w Polsce to będzie ok. 3 bln. Dzisiaj raport PKO pokazuje, że to będzie może 2,4 bln. Ja pytam o inżynierię

finansową: jak zabezpieczyć takie środki? Operacja jest ogromna. Żeby ją uzmysłowić każdemu Polakowi, to trzeba byłoby powiedzieć, że to jest coś takiego, jakbyśmy nagle umówili się w ramach Wspólnoty, że przebudujemy wszystkie drogi i będziemy jeździć zupełnie innymi drogami, a te stare zostawimy, bo one do niczego się nie nadają. Generalnie to jest taka rozmowa.

Jeżeli zobaczymy, że to tyle kosztuje i popatrzymy na wpływ na inflację, to musimy sobie uświadomić, że dzisiaj sama polityka pieniężna jest niewystarczającym elementem tłumienia inflacji i nie podoła zwolnieniu inflacji, jeżeli nie nastąpią rozstrzygnięcia. Mam nadzieję na obniżenie cen podstawowych nośników energii: gazu, ropy, a w konsekwencji prądu itd.

Stało się tak, szanowni państwo, że o ile na początku XX w. mieliśmy do czynienia z takim trowaniem niektórych słabszych państw Unii Europejskiej poprzez dostarczanie im ogromnej ilości kredytów oprocentowanych blisko 20%, potem jakby uprzedmiotowienie tych krajów, właściwie ubezwłasnowolnienie, z projekcjami wykupu części własności. Pamiętam, że takie rozmowy toczyły się we wczesnych latach rządu Platformy Obywatelskiej i zostały zablokowane, i bardzo dobrze. Natomiast potem kryzys migracyjny, postawa Rosji wobec Ukrainy „zamurowała” usta tych wszystkich, którzy żądali kolejnych wielkich odsetek od środków pieniężnych dostarczonych do niektórych krajów: Portugalia, Hiszpania, Włochy, Grecja, Islandia, Irlandia, dowolnie można tutaj wymieniać. I wtedy nagle polityka pieniężna, pod presją tych działań politycznych, w wielkiej skali, została trochę schowana, została zmarginalizowana.

Dzisiaj właściwie nie trzeba być stroną umowy kredytowej, żeby być w grze, wystarczy włożyć wtyczkę do gniazdka, włączyć telewizor, włączyć ogrzewanie. Staliśmy się partnerami niewidzialnej ręki rynku, która decyduje o inflacji w nowym wymiarze. Trzeba to sobie uświadamiać, będąc również w Radzie Polityki Pieniężnej i mając określone narzędzia, które, stwierdzam, są bardzo istotne, może najważniejsze, ale bez polityki rządu... Dodam, że działania makro oparte są również na polityce fiskalnej. Jeszcze raz powiem, że my bez dobrej polityki fiskalnej, bez szczególnego systemu podatkowego, gdybyśmy weszli w pandemię covid, bylibyśmy w gorszej sytuacji. Uzupełnieniem tych działań Narodowego Banku jest dobra polityka rządu, również w zakresie podatkowym. Trzeba to widzieć.

Wpływ tarczy antyinflacyjnej na inflację. Tutaj szczegółowe pytanie pani poseł Gabrieli Masłowskiej. Utrzymanie miejsc pracy, subsydiowanie 5 mln miejsc pracy przy pomocy tarczy antykryzysowej, obecnie tarczy antyinflacyjnej, wydawanie kolejnych kilkudziesięciu miliardów złotych na obniżenie cen paliw – pamiętajmy, że one mają też istotny udział w tym koszyku inflacyjnym – moim skromnym zdaniem jest w samą porę zapowiedzią rządu elastycznego podejścia. Ale gwarantowane podejście do połowy roku, a nawet do lipca jest dobrym prognostykiem dla utrzymania w ryzach tej inflacji, którą obecnie odczytujemy. Mam nadzieję, że siła sprawcza tego odpowiedzialnego działania rządu będzie działać.

O polityce pieniężnej to już chyba powiedziałem aż za dużo.

Pani przewodnicząca Izabela Leszczyna: polityka komunikacyjna. Powiem tak, ja lubię pamiętać u ludzi to, co dobre. I jeżeli wymagam od kogoś najbardziej, to tylko od siebie. Nie mam odwagi wymagać od innych. Pani przywołała sformułowanie pana prezesa Adama Glapińskiego, którego bardzo cenię – mówiłem to wielokrotnie i podtrzymam to jeszcze raz – za bardzo dobre prognozy. Do momentu pandemii one były niezaprzeczalnie potrzebne rynkowi, one powodowały wielki komfort dla osób, które planowały inwestycje, podejmowały działalność gospodarczą, ponieważ te prognozy były nienagannie celne. Nie zapominajmy o tym.

Natomiast, proszę państwa, jeżeli popatrzymy na to, co robił Europejski Bank Centralny, zarząd rezerwy federalnej w Stanach Zjednoczonych, bank angielski itd., oczywiście Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Otwartym tekstem wypowiadała się dyrektor zarządzająca Christine Lagarde, która mówiła, że te wszystkie elementy proinflacyjne są przejściowe: zakłócone łańcuchy dostaw, wzrost cen nośników energii itd. My wszyscy mieliśmy ambicję to przetrwać i przejść suchą stopą do momentu, w którym to wszystko się zakończy. Czwarta, spodziewana piąta fala covid plus cała realizowana polityka energetyczna, trochę w pojedynkę przez Unię Europejską...

Mnie najbardziej martwi już nie sytuacja państw Europy Środkowej, nie sytuacja przede wszystkim naszego państwa, ale martwi mnie pozycja konkurencyjna całej Unii Europejskiej, która po wycofaniu się Stanów Zjednoczonych z polityki klimatycznej jest bardzo osamotniona. Ja nie wiem, na jak długo wystarczy determinacji do ochrony klimatycznej i Zielonego Ładu, jak długo wystarczy mocy decydującej w Unii Europejskiej, szczerze mówiąc, nielicznym decydującym. W istocie bowiem jest kilka krajów wiodących, na czele z Niemcami i Francją, które de facto decydują o utrzymaniu tego kursu.

Działania dzisiaj i jakie? Po pierwsze, działania zostały podjęte, mamy już poważny wzrost stóp procentowych. Oskarżenie, że trochę spóźniony, jest moim zdaniem nie-trafne. Kraje, które wykonywały nieśmiałe ruchy i sygnałnie podnosiły minimalnie stopy procentowe, nie osiągnęły swojego efektu i dalej są objęte inflacją, rosnącą inflacją, która nie jest domeną tylko naszego państwa, ale jest domeną całej strefy euro i domeną Unii Europejskiej, Stanów Zjednoczonych i wielu innych krajów.

Konflikt z Unią Europejską. Ja nie jestem specjalistą od potykania się na gruncie praworządności. Jest mi niezmiernie przykro, gdyż widzę podwójne standardy. Jako obywatel bardzo ubolewam nad tym, ale nie zamierzam się w tym specjalizować, bo uważam, że trzeba zachować ogromną cierpliwość w takim zakresie, jaki jest możliwy. Wiem dobrze, że niepodejmowanie decyzji to też jest decyzja. Pracując blisko giełdy, nauczyłem się takiego podejścia, że trzeba umieć się bilansować w ujęciu sekundowym, raz na dzień nie wystarczy. Będziemy działać adekwatnie do tego, co będzie dyktował rynek, co będą robiły inne kraje, jaka będzie sytuacja, jakie będą odczyty bieżące.

Słuszna obawa, spóźnione zacieśnianie może skutkować mocniejszym zacieśnianiem. Natomiast to jest na takiej zasadzie: a nie mówiłem? Zawsze można powiedzieć: zrobmy tak czy tak, tylko że dopiero czas pokaże, kto miał rację. Osobiście uważam, że do tej pory nie został popełniony jakikolwiek błąd, ale nawet gdyby jakiś minimalny, to on jest do skorygowania. Mogę wyprzedzić jedno z pytań pana posła Dariusza Rosatiego o to, w jakim tempie reakcja Rady Polityki Pieniężnej odkłada się na procesach w gospodarce. Przyjmuje się, że to są aż trzy kwartały, więc tak naprawdę my nie wiemy na dzisiaj, czy podwyżka stóp procentowych i w jakim zakresie jest pomocna w tłumieniu inflacji.

Pan poseł Czesław Siekierski: jawność stanowiska. Odpowiedziałem, jestem za tym.

Ograniczenie analiz skutków wejścia. Jestem absolutnie za tym, żeby takie analizy tworzyć. Przypomnijmy sobie, że mamy 42% obywateli, którzy są zdecydowanie przeciwni wejściu do Unii Europejskiej, ale ostatnie badania pokazują, że mamy 56% obywateli, którzy chcieliby przyjąć euro. Powinniśmy być na to przygotowani, w sensie informacyjnym społeczeństwa. Z tym że ja, mili państwo, mam pewne obawy, że Unia Europejska trochę odeszła od swoich podstawowych założeń, które mieli ojcowie założyciele De Gasperi, Schuman, Adenauer, Europejska Wspólnota Węgla i Stali, która miała być tworem, który zabezpieczy pokój i wzrost gospodarczy w Europie. Dzisiaj to, czego mi brakuje najbardziej jako testu na pewną wspólnotowość Unii Europejskiej, to brak wspólnej polityki energetycznej. Bo dlaczego Europa nie doprowadziła do wygenerowania wspólnych zakupów energii? Dzisiaj widać wyścig niektórych państw o redystrybucję energii. To jest moje zmartwienie. A zatem przy tej sytuacji zadłużenia – przypomnijmy, średnia w strefie euro to jest 100% do PKB – to ten element braku odpowiedzialności, że wszyscy za siebie bierzemy odpowiedzialność, trochę mnie napawa pewnym sceptycyzmem.

Co do pytania pana posła, pana ministra Janusza Cichonia – odniosłem się do wyceny obligacji sprzedawanych na obsługę zadłużenia. Do decyzji Rady Polityki Pieniężnej przed pandemią też się odniosłem. Przypomnę, że do 2020 r. byliśmy na poziomie średniej inflacji 2,1%, realizując cel inflacyjny długoterminowy zapisany w 2004 r. – 2,5% plus-minus 1%.

I teraz na końcu odniosę się do bardzo ciekawych pytań byłego członka Rady Polityki Pieniężnej pana profesora, członka naszej Komisji. O polityce energetycznej powiedziałem. Odniesienie do naszej inflacji i inflacji w Unii Europejskiej. Moim zdaniem to 5,8%, 6% u nas, ta pewnego rodzaju dysproporcja – i to jest potwierdzone też w odczytach analitycznych, w badaniu – w dużym stopniu wynika z pewnej dysproporcji dotyczącej cen energii i możliwości jej generowania. Trzeba przyznać, że tutaj Polska jest w bardzo trudnej sytuacji, o tym już powiedziałem.

Ciekawe pytanie dotyczy tzw. drugiej rundy, czy ona już nastąpiła i czy są jej sygnały. Ja to widziałem na początku 2021 r., bo drastyczna podwyżka niektórych materiałów, której produkcja nie była realizowana w Polsce, np. styropianu, stali... Notabene wyłączenie huty w Europie przez Mittala doprowadziło do drastycznej podwyżki cel stali o 100% na początku ubiegłego roku, to samo stało się ze styropianem importowanym ze Stanów Zjednoczonych i z innych krajów. I co się wtedy działo? Nie było żadnych przesłanek do tego, żeby drożały inne towary, a one jednak bardzo szybko drożały, więc ten element takiego synchronizowania wzrostu cen...

Nie ukrywam też, że oczywiście jest to związane z kosztami pracy i z wysiłkiem rządu do wzrostu płac w Polsce – na tamtym etapie tak to sobie tłumaczyłem. Na pewno jest tutaj pewna rola urzędu antymonopolowego, która moim zdaniem powinna być w użyciu, bo niektóre segmenty potrzebują wsparcia rządu bardziej niż inne, a niektóre podwyżki są zbyt daleko idące.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Panie przewodniczący, bardzo przepraszam, że wchodzę w słowo. Gorąco prosiłbym o to, abyśmy może próbowali podsumować, bo...

Kandydat na członka RPP Wiesław Janczyk:

Ja już kończę.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

...za chwilę dosłownie będziemy mieć kolejne posiedzenie Komisji...

Kandydat na członka RPP Wiesław Janczyk:

Tak. Przepraszam.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

...i taka przerwa higieniczna, o którą proszą zresztą posłowie, jest nam wszystkim potrzebna. Bardzo proszę.

Kandydat na członka RPP Wiesław Janczyk:

Ostatnie pytanie, o to odłożenie się reakcji na stopy procentowe, to już powiedziałem, że to jest około trzech kwartałów.

Szanowni państwo, jeszcze raz bardzo dziękuję. Rozumiem presję czasową. Dziękuję za możliwość wypowiedzi. Przepraszam, jeśli zabrałem głos zbyt długo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Nie ma za co przepraszać. Słuchaliśmy z pełną uwagą, panie przewodniczący. Dziękujemy serdecznie za wypowiedzi.

Szanowni państwo, w tym momencie będziemy przechodzili do głosowań. Gorąco proszę tych wszystkich, którzy są zgromadzeni zarówno na sali, jak i przed tabletami, pracując zdalnie, o to, aby ponownie się zalogować. Poleciałem zamknięcie listy głosowań przy kworum, więc kworum mamy pełne. Wszyscy członkowie Komisji dzisiaj się zalogowali. Gorąco proszę o przygotowanie się. Przypominam, szanowni państwo, że Komisja nie wybiera, tylko opiniuje kandydatury członków RPP.

Przystępujemy do opinii kandydatury pani prof. Elżbiety Ostrowskiej.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywną opinią dla kandydatury pani profesor?

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Panie przewodniczący, bo coś mi tu nie działa.

Głosy z sali:

Działa, działa.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Proszę poczekać chwilkę.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Kto jest przeciwny kandydaturze pani prof. Elżbiety Ostrowskiej? Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę sekretariat o podanie wyników głosowania.

Szanowni państwo, głosowało 48 posłów. Za – 28, przeciw było 19, a 1 z posłów się wstrzymał. Tym samym stwierdzam, że kandydatura pani profesor Elżbiety Ostrowskiej uzyskała pozytywną rekomendację Komisji Finansów Publicznych.

Przechodzimy, proszę państwa, do wyboru posła sprawozdawcy w zakresie tego...

Głos z sali:

Do zaopiniowania.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Najpierw dla jednego z kandydatów wybieramy posła sprawozdawcę, a następnie również dla drugiego z posłów...

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Z kandydatów.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Pani przewodnicząca, proszę sekundkę.

Komisja musi jeszcze wybrać posła sprawozdawcę, tak jak powiedziałem, który będzie przedstawiał na posiedzeniu Sejmu sprawozdanie z dzisiejszego posiedzenia Komisji. Proponuję, aby tym posłem sprawozdawcą została pani poseł Gabriela Masłowska.

Czy pani poseł się zgadza?

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Serdecznie dziękuję.

Czy są inne kandydatury? Nie widzę. Gratuluję pani poseł.

Przechodzimy do głosowania opinii nad kandydaturą pana przewodniczącego Wiesława Janczyka.

Kto, szanowni państwo, jest za pozytywną opinią dla kandydatury pana posła Wiesława Janczyka? Bardzo proszę o oddanie głosu. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Bardzo dziękuję.

Proszę o podanie wyników głosowania przez sekretariat.

Głosowało 48 posłów. Za było 31, przeciw – 16, a 1 z posłów się wstrzymał. Tym samym stwierdzam, że kandydatura pana posła, przewodniczącego Komisji Finansów Publicznych Wiesława Janczyka, uzyskała...

Kandydat na członka RPP Wiesław Janczyk:

Chciałem bardzo serdecznie podziękować.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

...pozytywną rekomendację do... Bardzo serdecznie gratuluję, panie przewodniczący.

Pozostaje nam wybór również posła sprawozdawcy do przedstawienia wyników pracy na posiedzeniu plenarnym. Proponuję, szanowni państwo, jako posła sprawozdawcę również panią poseł Gabrielę Masłowską.

Czy pani poseł wyraża zgodę?

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dziękuję serdecznie.

Czy są jeszcze jakieś kandydatury? Nie widzę. Tym samym gratuluję pani poseł.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Zamykam posiedzenie, przypominając, szanowni państwo, o tym, że o godz. 14.00 rozpoczynamy posiedzenie. Proszę państwa, część z państwa chciałoby rozpocząć nieco wcześniej, część później. Zostaniemy niestety przy tej godzinie. Duża część z państwa ma swoje transporty do domów wcześniej, więc zaczynamy o godz. 14.00.